Nr 5. Kraków, Niedziela 6 Stycznia 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. **Listy** z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drobnym drukiem po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Rakowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS“

od 1 stycznia 1889 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

☞ **Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.** ☜

☞ **Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.** ☜

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „CZASU“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

☞ **Miejscową prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. Ignacego Herza biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 9, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Win. Kuklińskiego w hali Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, handel Hessa i główna trafika w rynku głównym.**

☞ **PP. Prenumeratorowie „Czasu“ we Lwowie zechcą składac przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.** ☜

Od Administracyi „Czasu“.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: **Podręcznik prawniczy,** książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z opłatną przesyłką 2 złr. 70 centów, następnie kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 złr.; zaś dzieła **Adama Mickiewicza** pięknie oprawne w 4 tomach za 2 złr. i dzieła **Wincentego Pola** w 10 sporych tomach za 10 złr. 50 ct.

Przegląd Polityczny.

Kraków 5 stycznia.

Według wiadomości, jakie odbiera *Polit. Corr.* z Budapesztu, udaje się prezes gabinetu węgierskiego Tisza dziś do Wiednia, aby złożyć u dworu noworoczne życzenia, a zarazem poinformować się co do niektórych spraw bieżących.

Sejm węgierski podejmie swoją dalszą czynność d. 10 b. m., a mianowicie prowadzić będzie dalsze obrady nad ustawą wojskową. Przewidują, iż dyskusya nad tym przedmiotem będzie długa i nader ożywiona i że poruszonem zostanie z wielu stron żądanie zmiany niektórych postanowień ustawy wojskowej. Ewentualne pauzy podczas dyskusyi nad ustawą wojskową, zapełnione zostaną obradami nad przedłożeniem względem regulacyi żelaznej bramy. Znaczniejsze projekty reform, wniesione zaś zostaną przez rząd dopiero po zupełnem załatwieniu ustawy wojskowej i budżetu w Sejmie.

Wbrew szerzonym dotychczas wiadomościom donosi *Post*, że ks. Bismark zjedzie w tych dniach do Berlina. Wieść ta, w połączeniu z doniesieniem, że Wissmann, którego awansowano na kapitana, oddanym został do dyspozycyi ministerstwu spraw zagranicznych i z wiadomościami dzienników angielskich, że miastom nadbrzeżnym zanzibarskim Bagamoyo i Dar-es-Salam zagrażają nowe napady Arabów, nasuwa myśl, że kanclerz zamyśla o jakiejś akcyi wojskowej w Afryce wschodniej.

Komitet, zajmujący się losem Emina baszy, szuka po utracie Wissmana innego dowódzcy wyprawy do zajętych prowincyi części Sudanu, której nietylko nie zamierza zaniechać, ale chce ją koniecznie w ciągu bieżącego miesiąca doprowadzić do skutku.

Skutkiem chwilowego zawieszenia wypłat pensyi biskupom i innym duchownym w czasie „walki kulturnej“ nagromadziły się dość znaczne fundusze. Minister finansów zajmuje się obecnie, jak donoszą z Berlina, projektem zużycia ich na budowy kościołów i inne potrzeby Kościoła katolickiego.

Parlament niemiecki zbierze się w przyszły wtorek, sejm pruski zaś rozpocznie swe posiedzenia d. 14 b. m.

Odznaczenie byłego ministra Puttkammera nie ma, jak zapewnia *Post*, znaczenia politycznego, i nie zapowiada bynajmniej ponownego powołania go do ministerstwa, ma ono tylko osłodzić mu doznane przykrości.

Boulanger wydał w tych dniach odezwę do swych wyborców paryskich, w której charakteryzuje wprawdzie dosadnie obecne stosunki, ale jasnego programu na przyszłość nie stawia. Jak we wszystkiem, co dotąd ogłaszał, przeważa i w tej odezwie czczy frazes.

W mowie, którą król Milan zamknął skupczynę, mówi król najpierw w wielkich zarysach główne fazy rozwoju Serbii aż do chwili wstąpienia swego na tron. Uchwaloną świeżo konstytucyę scharakteryzował, jako wyraz jedności plemienia serbskiego. Podpisawszy następnie wśród żywych oklasków akt konstytucyi, tłumaczył król znaczenie głównych jej postanowień i zakończył położeniem nacisku na to, że nowa konstytucya jest dziełem wzajemnych koncesyj, jakie wszystkie stronnictwa sobie poczyniły. W projekcie konstytucyi miał król głównie dobro ludu serbskiego na celu, ale pragnął też zarazem zostawić następcy swemu uporządkowane i szczęśliwe państwo. Wymawiając ostatnie słowa położył rękę na ramieniu stojącego obok następcy tronu, księcia Aleksandra, co wywołało entuzyastyczne okrzyki Izby.

„Panowie deputowani — tak zakończył król swą mowę — mogą teraz po ukończeniu tak ważnego dzieła wrócić do domu z uczuciem, że pracowali skutecznie nad ukonsolidowaniem państwa, nad pomyślnym losem obywateli i dynastyi.

„Teraz możemy się spokojnie oddać pracy nad uregulowaniem finansów i innych spraw wewnętrznych.“

Wrażenie mowy królewskiej miało być potężne. Cały korpus dyplomatyczny składał królowi w pałacu jego życzenia pomyślnie dokonanego dzieła.

W kołach dyplomatycznych belgradzkich obiega wiadomość, że do zgodnego załatwienia sprawy konstytucyjnej przyczynił się w znacznej części poseł rosyjski Persiani, który doradzał przywódcom wszystkich stronnictw, aby królowi żadnych nie stawiali trudności. Rosya liczy widać na to, że rozszerzone wolności ułatwią jej na przyszłość knowanie intryg, a na teraz pragnie uniknąć zawikłań, którymby na razie sprostać nie mogła.

Podaliśmy już swego czasu wiadomość o nocie z d. 27 listopada 1888, podanej Porcie przez Nelidowa, w której w bardzo natarczywych słowach nalegał o wypłatę zaległych kosztów wojennych. Odpowiedź Porty, która teraz dopiero udzieloną została, wylicza poczynione dyspozycye, które na później zapewnić mają regularność wypłaty rat. Kwestya ta, która w porze, jakąby Rosya za stosowną poczytała, mogłaby się stać groźną, pozostaje na wszelki sposób otwartą.

Sejm krajowy.

Wczorajsze 27 posiedzenie zagaił JE. Marszałek krajowy, o godzinie 12 min. 55 z południa.

Urlopy otrzymali pp. Jaworski na 6 dni; Stan. Starowiejski na 14 dni; Edward Jędrzejowicz do końca sesyi. Pos. Henzel zachorował i dlatego na posiedzenie przybyć nie mógł.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Pos. Dr Max z tow. złożył do laski marszałkowskiej następujący wniosek:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę i warunki założenia niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu i na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski Sejmowi przedstawił.“ Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Z porządku dziennego, zgodnie z wnioskami p. Dra Wereszczyńskiego, przekazał Sejm, w pierwszem czytaniu, sprawozdanie Wydziału krajowego z zamknięciem funduszów krajowych na r. 1887 komisyi budżetowej; sprawozdanie Wydziału w przedmiocie zmiany postanowień ustawy krajowej z d. 30 grudnia 1875 r., Dz. ust. kraj. Nr. 55/1877, komisyi propinacyjnej, a sprawozdanie Wydziału co do wyznaczenia pensyi wdowiej dla p. Berty Au, wdowy po profesorze szkoły rolniczej w Dublanach, komisyi budżetowej.

Pos. Pietruski przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego, jako komisyi, o wniosku posła Wierzbickiego i tow. w przedmiocie konserwacyi pomników historycznych i starożytnych zabytków sztuki. Wniosek ten zmierza do ułatwienia konserwatorom ich działalności urzędowej przez nałożenie także na organa administracyi autonomicznej obowiązku, który z mocy istniejących obecnie przepisów prawnych ciąży w pierwszym rzędzie na organach rządowych.

Zdaniem Wydziału krajowego żadnej wątpliwości ulegać nie może, że obowiązek, jaki przepisy prawne nakładają na organa administracyi państwowej, ciąży także na Zwierzchnościach gmin i Magistratach, których działalność w tej mierze należy do poruczonego zakresu działania. Jakoż istnieje pod tym względem nawet specyalne rozporządzenie Namiestnictwa z d. 26 czerwca 1886 l. 24.992, które poleca gminom krajowym, „aby każda gmina przy zwaleniach, restaurowaniach lub też innych zmianach, mających się wykonać na pomnikach starożytnej budowli, tudzież i w innych razach, dotyczących archeologicznych zabytków, znosiła się przedewszystkiem z organami centralnej komisyi, t. j. z konserwatorami, zasięgała ich zdania i korzystała z danych rad, lub poczynionych uwag.“ Wydział krajowy mniema, iż sprawa, o której traktuje wniosek p. Wierzbickiego, do załatwienia w formie ustawy krajowej się nie kwalifikuje, i że odpowiedniejszą, prędzej i łatwiej do celu prowadzącą byłaby w tym wypadku droga rozporządzenia administracyjnego w formie okólnika, któryby Wydział krajowy wydał do wszystkich Wydziałów powiatowych, Magistratów i Zwierzchności gminnych w kraju na podstawie § 98 ustawy gminnej, względnie § 48 ustawy o reprezentacyi pow. z tytułu nadzoru nad majątkiem zakładowym gmin i powiatów. Za tym sposobem załatwienia przemawia zresztą także niedawny precedens, a mianowicie uchwała Sejmu z 21 stycznia 1887 w sprawie kontroli i opieki nad archiwaliami, na podstawie której Wydział wydał okólnik pod d. 22 lipca 1887 l. 27.689 do wszystkich miast i miasteczek w kraju. Wydział wnosi zatem: Sejm raczy sprawozdanie przyjąć do swej wiadomości. Wniosek ten przyjęto.

Poseł Bereżnicki przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi o petycyi wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. Petycyę tę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisyi, z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu po ponownem zebraniu się Sejmu. Wydział postanowił przedewszystkiem: *a)* zbadać jeszcze dokładniej potrzebę zakładów pracy przymusowej w naszym kraju; *b)* zastanowić się nad ewentualną ilością, rozmiarami tychże, tudzież w których miejscowościach byłoby wskazanem je urządzić; i *c)* obmyśleć środki materyalne, jakiemi rzeczone zakłady w myśl ustawy z 24 maja 1885 mogłyby być urządzone i utrzymywane, gdyż dopiero na podstawie tych danych będzie w możności przedstawić Sejmowi jasny pogląd na niniejszą sprawę.

Ażeby można dać odpowiedź na powyższe kwestye, uznał Wydział za konieczne zebrać dokładne daty statystyczne, dające pogląd na rozwielmożnione w naszym kraju próżniactwo i włóczęgostwo. W tym celu odniósł się Wydział do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie i Krakowie z prośbą o polecenie sądom swojego okręgu, ażeby jak najśpieszniej wykazały: 1) liczbę osób płci obojga, w wieku niżej i wyżej lat 18, ukaranych w latach 1885—1887 z powodu przekroczenia ustawy o włóczęgostwie; 2) osób ukaranych za zbrodnie, względem których orzeczono dopuszczalność postawienia pod dozór policyjny; 3) niedorosłych osób między 11 a 14 rokiem życia, które popełniły zbrodnię a ukarane zostały w myśl §§ 237 i 269 ustawy karnej jako za przekroczenie. Równocześnie upraszał Wydział Prezydyum Namiestnictwa o polecenie starostwom i dyrekcyom policyi, ażeby władze te dostarczyły następujących dat: 1) Wykaz liczebny osób płci obojga w wieku niżej i wyżej lat 18, względem których wydano orzeczenie na odesłanie szupasem do gmin przynależności, włącznie z osobami, oddanemi przez Sądy po odbyciu kary do wyszupasowania. 2) osób, względem których na skutek wyroku sądowego orzeczono postawienie pod dozór policyjny.

Wreszcie polecił Wydział swojemu oddziałowi rachunkowemu, ażeby na podstawie aktów likwidacyi kosztów szupasowych z lat 1884—1886 wykazał wedle powiatów liczbę osób rzeczywiście szupasowanych i liczbę rewertentów, wreszcie koszta szupasowania tychże, jakie przypadały do zwrotu z funduszu krajowego, a w jakiej wysokości od gmin przynależności. Ale zbyt krótki czas, wyznaczony uchwałą Sejmu do zastanowienia się nad tak ważną i żywotną dla naszego kraju sprawą, nie dozwolił Wydziałowi już dzisiaj złożyć Sejmowi wyczerpującego sprawozdania; wspomnianych bowiem dat statystycznych, mających stanowić podstawę do dalszych studyów, Wydział jeszcze nie posiada. Z tego powodu nie może Wydział przystąpić do postawienia merytorycznego wniosku, uczyni jednak poleceniu zadość na najbliższej sesyi Sejmu i uprasza: „Sejm raczy powyższe sprawozdanie przyjąć do wiadomości“. Wniosek przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 20 z południa. — Następne posiedzenie we środę dnia 9 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny będzie posłom rozesłany.

Marszałek zaprosił przewodniczących komisyj na konferencyę, celem omówienia dalszego programu prac sejmowych.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 3 stycznia.

(Dokończenie).

R. m. prof. Dr Rosenblatt przedłożył im. sekcyi prawniczej następujący wniosek: „Nad wnioskiem r. m. prof. Dra Kasparka, postawionym d. 17 listopada 1887 roku, a opiewającym: Przy częściowem odnawianiu Rady m. co 3 lata komisye Rady nie ulegają zupełnemu przeobrażeniu, tylko częściowemu uzupełnieniu przez wybór nowy w miejsce tych członków, którzy z Rady m. ustąpili i którzy w wyborze nowy mandat uzyskali; członkowie komisyi, którzy nadal zatrzymują swój mandat, pozostają bez zmiany w komisyach — przechodzi się do porządku dziennego.“ — Przyjęto przejście do porządku dziennego.

R. m. Dr Pieniążek, imieniem sekcyi prawniczej, przedkłada następujący wniosek: „W kontraktach gminy można zamieszczać warunek, że w razie sporu rozstrzygać ma Sąd polubowny tylko w wyjątkowych wypadkach.“ Nad wnioskiem tym przeszła Rada do porządku dziennego po przemówieniach r. m. prof. Dra Rosenblatta, Dra Stycznia, Dra Horowitza i Dra Leo.

R. m. prof. Dr Zoll w zastępstwie prof. Dra Straszewskiego, jako referent sekcyi szkolnej, oświadcza, iż sprawozdanie hr. Stanisława Tarnowskiego, jako delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej z czynności jego, obejmujące czas od maja 1886 do lipca 1887, zostało wydrukowane i rozdane radcom, więc każdy mógł je przeczytać i przekonać się, jaką była działalność delegata naszego. Mowca wnosi: „Sprawozdanie Dra Stanisława hr. Tarnowskiego, z czynności delegata do Rady szkolnej krajowej za czas od maja 1886 do lipca 1887, przyjmuje Rada do wiadomości, wyrażając uznanie p. Stan. hr. Tarnowskiemu.“ — Przyjęto.

Na wniosek naczelnika Wydziału szkolnego, p. Umińskiego, uchwalono 500 złr. subwencyi dla szkoły zręczności. Prezydent oznajmił przy sposobności, że Rada szkolna szkołą tą zajmuje się gorąco i że nie poskąpi jej swojej pomocy.

Na wniosek dyrektora budownictwa p. Niedziałkowskiego, przedstawiony imieniem sekcyi ekonomicznej, Rada uchwala ustąpić w drodze zamiany kolei Karola Ludwika 58° □ gruntu miejskiego na Grzegórzkach pod budowę stacyi wodnej przy moście kolejowym. Gdyby zamiana okazała się niepotrzebną, nastąpi sprzedaż po cenie 5 złr. za 1° kwadr.

R. m. Dr Jordan zdaje sprawę w imieniu ankiety, przez Radę d. 1 marca 1888 r. wybranej, mającej się zastanowić, jakich środków ze strony gminy użyćby należało celem zachęcenia cudzoziemców do liczniejszego zwiedzania Krakowa. — Ankieta zastanawiała się, czy Kraków posiada potrzebne warunki, by mogła być uzasadniona nadzieja, że przy podjętych staraniach uda się ściągnąć znaczniejszą liczbę obcych i jakich środków użyć ku temu należy? Ankieta przyszła do przekonania, że Kraków jest dla Polaków wszystkich punktem atrakcyjnym, ale dla cudzoziemców mniej przedstawia interesu. Inaczej atoli ma się rzecz, jeżeli nietylko miasto samo, ale i okolice uwzględnimy. W pobliżu jest Wieliczka, Tatry, a te zaspokoić mogą wrażenia najwybredniejszych turystów. Kraków dalej jest ogniskiem nauki, a i z tego względu może być punktem atrakcyjnym dla wielu ludzi wiedzy. Jeżeli takie szczęśliwe ma warunki

Z pułek księgarskich.

I.

Z Nowym Rokiem chcemy wskrzesić jednę z dawnych tradycyj naszego dziennika — pogadanki literackiej. Między bibliografem, który zapisuje suchą notatkę a sprawozdawcą, biorącym nową książkę pod skalpel krytyki, staje zwykły feiletonista, aby nawiązać rozmowę dorywczą o wszystkiem, co się nowego pojawia na pułkach księgarskich.

W wieku specyalizmu dziennikarz sam jeden buntuje się przeciw wymaganiom fachowości — i śmiało chwyta każdą nowość. Nie należy od niego wymagać gruntownego rozbioru, ale swoboda, jakiej używa, dozwala mu niekiedy dojrzeć tych objawów, które uchodzą uwagi krytyki, choćby bardziej kompetentnej, ale zbyt skrępowanej. — Wszyscy się dziś spieszą, każdy przykuty do taczki zawodowej pracy, ale każdy żąda, aby go dziennik zawiadomił o wszystkiem po trosze. Więc co tydzień buletyn z ruchu literackiego staje się potrzebą i obowiązkiem dziennikarza.

Weszło w zwyczaj, zwłaszcza w Warszawie, że tydzień noworoczny przynosi wiązanki literackie różnych autorów. Dwa pisma illustrowane i dwa *Kuryery* idą na wyścigi, kto obfitszy zbierze sztambuch z autografami. Więcej niekiedy niż książka lub dłuższa rozprawa, taki zbiór aforyzmów, wierszy, nowelli dozwala poznać tendencyę i ducha pewnych kierunków literackich, grupujących się w kole redakcyjnym; nieraz oznaczyć też można z roku na rok pewne ewolucye wewnętrzne, jakim ulegają literaci, noweliści i poeci.

Niedoszły nas jeszcze wszystkie pisma noworoczne warszawskie. *Tygodnik illustrowany* przyniósł w podarku na gwiazdkę ozdobną edycyę znanej nowelli Sienkiewicza *Jamioł* z rycinami Stachiewicza. Należy ona do tego okresu twórczości wielkiego pisarza, co *Szkice węglem*: tragiczność w sielance. Gdy sierota, porzucona w lesie, śni o aniole, co ją ma wybawić, zbliża się wilk, co ją pożre. Jest w tym obrazku jakaś analogia, o której autor może nie myślał, ale która nasuwa się czytelnikowi, gdy pomyśli o doli obecnej całego społeczeństwa.

Widoczny objawia się zwrot wśród literatury warszawskiej z torów pessymizmu, na którego nutę do niedawna wszyscy poeci tam śpiewali i i powieściopisarze tworzyli. Śmiały krytyk Jeske Choiński wytknął niedawno dosadnie w obszerniejszem studyum ideały i zasady powieściopisarskiego pozytywizmu. Sienkiewicz, który dawniej pesymizmowi ulegał, porwał za sobą w sferę historyczną wielu naśladowców i otwarł nanowo podwoje pełnej dodatnich ideałów przeszłości.

O tych naśladownictwach pomówimy innym razem. Tu z przyjemnością naznaczamy zwrot ze skrajnych kierunków pani Orzeszkowej, pani Marréné, która bardzo pogodną i wdzięczną umieściła nowellę „Złote wesele“ w noworocznych *Kłosach*, gdzie kończy się właśnie trzechtomowa powieść historyczna Deotymy „Branki w jasyrze.“ Natomiast *Kuryer Warszawski* umieścił na czele, jakby słowo programowe, wiersz Ellego, bardzo przykre wywołujący wrażenie. Poeta w właściwej sobie misternej formie napisał rzecz złośliwą, rzucił zniewagę Piotrowi, który wiek swój wyklina, a wrzekome wstecznictwo ducha połączył z szlacheckim żalem za przeszłością przywilejów; naznaczył przeźroczystą analogią z przeszłoroczną pielgrzymką rzymską, zakończył zaś satyrycznie: o zaświeconej świeczce łojowej i szukaniu dnia wczorajszego.

Pominąć nie mogliśmy drobnego wiersza, bo im większy urok wywiera talent autora, pomnaża to jego moralną odpowiedzialność wobec społeczeństwa odciętego od świata, zmuszonego czytać między wierszami i przyjmującego w tych ciężkich warunkach każde słowo jako myśl przewodnią i programową. Moglibyśmy zapytać poetę: w imię jakiego postępu on tę satyrę napisał i co go tak zachwyca w duchu tego wieku, tak srogiego dla polskiej społeczności? Ważniejszem jest atoli pytanie, czy się godzi budzić owe do Piotrowej władzy żale tam, gdzie wróg pracuje wytrwale, aby wydrzeć i podkopać wiarę.

Szyderstwo z Piotra i odraza do tego, co dzień wczorajszy zostawił — może prowadzić młode umysły na odwrotne tory, ku przyszłości uśmiechającej się na Wschodzie — czegoby pewno poeta nie pragnął.

Czem jest dzień dzisiejszy, do czego doprowadził duch materyalny postępu, jaka syntezu wieku żelaza, świetnie rozwinął X. Morawski w odczycie o wieży Eiffela drukowanym w *Przeglądzie Powszechnym*. Zwycięstwo materyi nad człowiekiem, którą ten swym geniuszem owładnął, niewola fabryk i przywileje kapitalizmu oraz militaryzmu straszna groza przedstawiona ze zwięzłością i siłą, w której znać myśliciela i artystę.

Z p. Asnykiem p. Bałucki nadesłał z Krakowa do tegoż noworocznika kuryerkowego nowellę krótką, ale dziwnie wstrętną cynizmem obyczajowym.

Natomiast powieściopisarze i literaci warszawscy okazują zdrowszy o wiele kierunek. Mimo ciężkich stosunków odzyskują dobry humor — jak świadczy nowy tom szkiców i obrazków Jordana „Z boru i dworu“ — nabywają daru psychologicznej obserwacyi i artystycznego przedstawienia jak świadczą nowele Gawalewicza „U niej“, jak powieść „Pan Wojciech“ p. Mańkowskiego, welce cenionego komedyopisarza. Do tej kategoryi zaliczyć winniśmy Zygmunta Sarneckiego „Nowelle“ wydane w Warszawie. Śliczne to obrazki, lekkie, powiewne, bez kwasu i goryczy — owszem pełne uczucia i idealistycznego nastroju. Autor umie zwłaszcza delikatnie cieniować charaktery kobiece.

W literaturze belletrystycznej próżnię po olbrzymiej produkcyi Kraszewskiego, zapełniającego pisma warszawskie, zastępuje szereg pisarzy, zdobywających sobie wzięcie.

Niemałe zdziwienie wywołać mogło obszerne dzieło nieznanego autora [1]). Zanim wartość wewnętrzną oceni kompetentne pióro — zaznaczamy pojawienie się tej pracy, jako nowość w naszej literaturze niezwykłą. Te grube trzy tomy stanowią pierwszą część szeroko zakreślonej historyi cywilizacyi — mniej właściwie nazwał autor tę część dzieła „Zarys dziejów malarstwa“ — gdy znajdujemy tu wszechstronne wiadomości i różne działy historyi sztuki. Wykład autora jasny, styl i język wzorowy, cytacye źródeł obfite, sztychy wyborowe. O ile całość odpowiada ostatnim badaniom, o ile wyczerpuje takowe i łączy w organiczną całość — ocenić będzie to zadaniem specyalnego rozbioru. W każdym razie sam fakt obszernego dzieła z dziedziny historyi sztuki i kultury zasługuje na uznanie. Autor poświęcił dzieło swym córkom, to też napisał je z widocznym zamiarem pedagogicznym. Czysty dochód przeznaczony na korzyść warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Swieżo w Krakowie opuściła prasę książka, ważna dla historyi prześladowania Kościoła [2]). Jestto monografia biskupstwa mińskiego, oparta na źródłach, zebranych przez jednego ze zmarłych kapłanów.

Po wstępie historycznym następują opisy dokładne dekanatów i parafij, wiadomości o fundacyach, opisy kościołów i klasztorów, daty statystyczne, szczegóły i opowiadania o losach, jakie każda parafia przebywała od czasów rozbioru aż do ostatnich aktów gwałtu. Rozdzierający jestto obraz wszystkiego, co ręka polska wzniosła przez wieki dla chwały bożej, a co dziś stało się w znacznej części pustkowiem.

Słyszymy, że są zgromadzone i przygotowane materyały do monografij podobnych wszystkich dyecezyj w zabranych prowincyach litewsko-ruskich. Spodziewać się należy, że wydawnictwo to znajdzie gorliwe poparcie wśród katolickiej społeczności. Publikacya ta równie ważna pod względem historycznym jak i kościelnym, a niemałą zasługę składa ten, kto te materyały w całość systematyczną układa, choćby *pro memoria*.

Na zakończenie dzisiejszej pogadanki dobra wiadomość — nie jesteśmy tak już zapomniani, jak nam się wydaje niekiedy. Jeśli mnoży się literatura pamfletów przeciw wszystkiemu, co polskie, uczeni zagraniczni dają nam niekiedy świadectwo. Oto w Lipsku Henryk Nitschmann ogłosił w drugiem pomnożonem wydaniu Historyę literatury polskiej. We wstępie odpowiada autor tym zpośród swoich rodaków, którzy głoszą z trybuny parlamentarnej, że Polacy nie mają literatury; „jest to tem samem — mówi autor — jakby ktoś w czasie mgły mówił, że na niebie niema słońca.“

Nitschmann uzupełnił swoje dzieło, doprowadzając przegląd piśmiennictwa polskiego do najnowszych jej objawów; urozmaicił je licznemi przekładami z poetów polskich, a wszędzie dał wyraz sprawiedliwości i sympatyi, tak rzadkiej wśród dzisiejszych Niemców.

Dzieło Nitschmanna spotkało się z ogłoszeniem dwóch dalszych tomów Historyi polskiej przez Jakóba Caro.

L. D.

[1]) Szkic historyczny umysłowego i artystycznego rozwoju ludzkości od zawiązku pierwszych społeczeństw do początków sztuki chrześciańskiej. Ozdobiony przeszło 600 illustracyami. — Napisał Antoni Markiewicz Jodko. Tomów 3.

[2]) *Kartka z dziejów Kościoła katolickiego w Rosyi*, opisał według źródeł wiarogodnych X. Y. Z. — (Biskupstwo mińskie). — Kraków, nakład i druk Anczyca, str. 248.

Kraków i okolica, to ankiecie wypadało się zastanowić, jakich środków należy użyć do ściągnięcia cudzoziemców. Obmyśliła ich ankieta cały szereg. Aby to wszystko udało się przeprowadzić, potrzeba działania energicznego, osłonionego powagą gminy, dlatego referent wnosi: „1) Rada miasta ustanawia komisyę, mającą obmyślić środki, za pośrednictwem których możnaby zachęcić obcych do zwiedzania miasta i jego okolic. 2) Komisya składać się ma z pięciu członków Rady miasta z prawem przybrania innych osób, które uzna za stosowne. 3) Komisya ma przedstawić wnioski w jaknajkrótszym czasie.“

Wnioski Rada przyjmuje, a do komisyi, na propozycyę referenta, wybiera p. m.: Dra Stycznia, prof. Dra Zolla, Muczkowskiego, Feintucha i Jordana.

Na tem zakończono obrady jawne i przystąpiono do poufnych.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Emin basza i Stanley.

(Według *Neue fr. Presse*).

Znowu rozbrzmiewa zewsząd głos, jak za czasów punickiej wojny: *Quid novi ex Africa?* Dopiero w naszych czasach zwrócono powszechną uwagę na ten tak długo zaniedbany szmat ziemi. Jak nasamprzód Północ, a w szczególności afrykańskie zachodnie kraje nadbrzeżne, tak teraz podzwrotnikowa środkowa Afryka, kraj Congo i wschodnio-afrykańskie wybrzeże stają się ogniskiem budzącego się dla nich interesu, szczególnie odkąd w najnowszym czasie doszły do nas wiadomości o powstaniu na wschodniem wybrzeżu i wieści o powrocie Stanleya do Aruwhimi. W tej chwili zdaje się być rzeczą odpowiednią objąć rzutem oka rozwój stosunków w podzwrotnikowej Afryce, które położenie Emina baszy wytworzyły tak niebezpiecznem oraz zabiegi Stanleya w celu ratowania go.

W prawie niesłychanie szybkim postępie rozszerzyło się w początkach 1870 roku panowanie egipskie pod rządem [illegible], lecz obdarzonego zdolnościami i energią wicekróla Izmaila baszy. Panowanie to zajmowało od Chartumu, stolicy egipskiego Sudanu, ponad wszystkiemi krajami nad Nilem, aż do jezior wnętrza Afryki, Albert-Nyanza i Ukerewe (Victorya Nyanza), wielkiemi państwami murzyńskiemi Uganda i Unioro na południu, Kordofanem i Darfurem na zachodzie aż do granic osławionego Wandaju. Kraje te stanowiły egipską podzwrotnikową gubernię, na czele której stali, jako jeneralni gubernatorowie, nasamprzód angielski badacz Baker, później inżynier pułkownik Gordon, którego tragiczny los żyje w pamięci wszystkich.

Już Baker uczynił panowanie egipskie znienawidzonem, zwalczając bezwzględnie i gwałtownie handel niewolnikami, a jeszcze więcej uczynił na tem polu Gordon, który kazał wypędzić z kraju 4000 handlarzy niewolnikami z całą szajką ich pomocników.

Postępowanie to zadowoliło wprawdzie w wysokim stopniu kolonię europejską w Egipcie rozgłoszono jednak bardzo Arabów.

Uważali oni, że interes ich jest bardzo dotknięty, ponieważ nie będą mogli w przyszłości tak się wzbogacać, jak dotąd, gdyż z jednej strony odcięto im główne źródło dochodu z handlu niewolnikami, z drugiej strony brakło im tanich środków transportowych wobec tego, iż dotąd nosili im towary niewolnicy.

Dotknięci poważnie w swych interesach arabscy handlarze, którzy początkowo wierzyli, że rząd nie na seryo traktuje sprawę uciśnienia handlu niewolnikami, zaskoczeni niezwykłą energią gubernatora, chwycili za broń. — Poparli ich Dongolanie, którzy byli głównemi narzędziami handlu ludźmi i zaopatrywali krajowców w broń i amunicyę. Aby stłumić to powstanie, które przybierało szerokie rozmiary, wystąpiły czynnie wojska egipskie pod dowództwem gubernatorów prowincyi. Z pomiędzy nich przypadła ta najwięcej Geffemu baszy, który przywódzcę rokoszan Sibera baszę nad Bahr-el-Ghazal zwyciężył i zabił.

Z coraz większem okrucieństwem obchodzono się odtąd z handlarzami niewolników i ich wojskami; nie udało się jednak zgasić tlejącej iskry rokoszu. Przeciwnie zyskiwała ona w połączeniu z religijnym momentem mahometańskiego fanatyzmu coraz więcej na sile i doprowadziła wreszcie do powstania Mahdiego.

Pomiędzy urzędnikami, których do służby w egipskich zwrotnikowych prowincyach użyto, znajdował się obok Anglika Luptona, Włocha Gessi i austryaków Mamo i Slatin, z których jeden przedwcześnie zmarł, podczas gdy drugi jeszcze dzisiaj cierpi w więzieniu Mahdiego — niemiecki lekarz Dr Schnitzer, który od r. 1876 jako naczelny lekarz do prowincyi przybył, pod nazwiskiem Emina Efendi i wkrótce potem otrzymał tytuł beya. W r. 1878 zamianowany został Emin bey gubernatorem kraju Lado i od tego czasu rządził wzorowo tą prowincyą zwrotnikową. W czasie administracyi przydzielonej mu prowincyi, która z roku na rok się powiększała, wziął sobie za pierwszy obowiązek dbać o dobro krajowej ludności. Zgromadził mieszkańców rozproszonych wskutek trwającego przez długie lata polowania na niewolników i osiedlił ich w osadach. Uwolnił ich od plagi właścicieli niewolników i ich hołoty, wypędzając ich z kraju i nakazując powrót mieszkańcom porwanym na ich terytoryum. Postarał się o to, by hodowla bydła, stanowiąca poprzednio całe bogactwo krajowców, zniszczona przez handlarzy niewolnikami, znowu się podniosła.

Zaprowadził hodowlę nowych gatunków zwierząt, kulturę nowych roślin, rozszerzał też drogi i potrafił nawet deficyt 39.000 funtów ster., z którym w r. 1879 objął administracyę prowincyi, zamienić na zwyżkę dochodów 8000 funtów ster. Dlatego też Schweinfurth słusznie nazwał Emina baszę apostołem cywilizacyi, albowiem stał się prawdziwym dobroczyńcą ludów, pod jego rządami będących.

Już w r. 1882 pisał Emin z Lado o rokoszu, a niewiele, iż w Chartumie, z samego początku za lekko brano całą rzecz i że politycznego stronnictwa tych wypadków na tle religijnem zupełnie nie wzięto pod rozwagę. W jego prowincyi panuje jednak jeszcze zawsze największy spokój, wypływający z zadowolenia ludności, a parowce z jego prowincyi przybywały z największą precyzyą, pełne kości słoniowej, kauczuku, piór strusich, tamaryndy i oliwy palmowej. Dnia 14 kwietnia opuścił ostatni egipski parowiec Lado, a prawie dnia 20-go maja, a więc po upływie 45 dni przybyła poczta do Kairu z dalekiego południa. Gdy wtedy podziwiano tę szybką komunikacyę, nie domyślano się jeszcze, że jest to ostatnie bezpośrednie połączenie z Eminem baszą na tej drodze. Rokosz Mahdiego rozszerzał się coraz więcej. Podjęta przez Hick baszę wyprawa wojenna do Kordofanu, sprowadziła nieszczęśliwy wynik, skoro bitwę pod Kaschgil przegrano i wkrótce znajdowały się całe Darfur i Kordofan w rękach Mahdistów.

Ostatni parowiec, który w lipcu r. 1883 odpłynął z Chartumu do Bahr-el-Ghazal, umknął z ciężką biedą przed rokoszanami w powrocie w styczniu r. 1884. Tym parowcem przybyły Nilem ostatnie wiadomości o Eminie Beju. Obfita w powodzenia wojna Mahdiego przeciwko egipskiemu panowaniu w Sudanie, które skończyło się zajęciem Chartumu w styczniu r. 1885 i odwrotem z Dongoli armii wysłanej na odsiecz — uczyniła niemożliwą bezpośrednią komunikacyę z Eminem baszą na tej drodze. Lupton bej został schwytany przez Mahdistów w kraju Bahr-el-Ghazal. Główny zastęp Mahdistów ciągnął jednak nie na południe ku Eminowi, lecz w kierunku do Kordofan. Część rokoszan oblegała przez 5 dni Amadi na północnym zachodzie Lado, miejscowość dobrze obwarowaną i bronioną przez żołnierzy Emina. Amadi zostało wprawdzie stracone, ale później zgotowały wojska Emina Mahdistom, koło stacyi Rimo-Makraka, dotkliwą klęskę, tak, iż z niewytłómaczonych dotąd powodów opuściły one na pół zdobyte terytoryum, nie mając odwagi wysunąć się ku Lado.

(*Dok. nastąpi*).

Z Berlina.

Sprawa Moriera.

Köln. Ztg, która od dwóch tygodni zapowiadała ogłoszenie bogatego materyału na poparcie podejrzeń, rzuconych na Moriera, ogłasza teraz urzędowe sprawozdanie niemieckiego *attaché* wojskowego w Madrycie, majora v. Deines z dnia 2 kwietnia 1886 r., w którem następujące znajduje się doniesienie:

„Pierwszą wieść o zwrocie armii niemieckiej marszem na lewo przez Mozelę (mają to być własne słowa francuskiego marszałka Bazaina) otrzymałem z depeszy posła angielskiego w Darmstacie, tegoż samego, który dotychczas był tutaj w Madrycie“.

Kiedy następnie raz jeszcze major v. Deines rozmawiał o zajściach wojennych z 1871 r. z marszałkiem Bazainem, miał tenże powiedzieć:

„Nie wiedziałem nic o ruchach armii waszej; dopiero ambasador angielski p. Morier doniósł mi, że Niemcy znajdują się w pobliżu Mars la-Tour. Wieść ta jednak nie była dokładną — bo znajdowało się tam tylko trochę konnicy niemieckiej. Depeszę ową otrzymałem z Londynu 16 sierpnia rano“.

W sprawozdaniu, datowanem z Wiednia na dniu 12 listopada 1888 r. odpisuje major v. Deines na stawione mu kategoryczne zapytania:

„Marszałek Bazaine powiedział mi fakta owe z własnej inicyatywy — bez wszelkich pytań z mej strony. Położył on główny nacisk na to, że pierwsze wieści o przejściu wojsk niemieckich przez Mozelę otrzymał w dniu 15 lub 16 sierpnia w depeszy ówczesnego posła angielskiego w Darmstacie, a który teraz niedawno opuścił posadę posła w Madrycie. Przypadkowym sposobem znajdował się przy nas podczas tej rozmowy świadek tj. książę Ludwik Solms, który od dawniejszego już czasu znał marszałka i mnie właśnie z nim był zapoznał.

„O ciekawem zwierzeniu Bazaine'a rozmawiałem z księciem Solms natychmiast po opuszczeniu domu marszałka, a i kilka razy później jeszcze. Kiedy następnie odwiedziłem jeszcze marszałka leżącego ze złamaną nogą, powtórzył mi on w jasny i stanowczy sposób, że owe pierwsze wieści o ruchach armii niemieckiej otrzymał przez Londyn od posła angielskiego w Darmstacie.“

Jak wiadomo, p. Morier, będący obecnie ambasadorem u dworu rosyjskiego, po kilka już razy w kategoryczny sposób zaręczył, że w czasie francusko-niemieckiej wojny ani listownie, ani telegramami nikomu niczego nie donosił o ruchach armii niemieckiej, że też niczego w tej mierze donosić nie mógł już dlatego samego, że ani nie posiadał odpowiednich informacyj, ani ich też zdawać nie miał obowiązku. Z Petersburga nadeszło zresztą niedawno temu doniesienie, że jeszcze za życia marszałka Bazaine'a rozeszły się wieści podobne do powyższych twierdzeń majora v. Deines, że jednak na odnośne zapytanie p. Moriera marszałek natychmiast stanowczo zaprzeczył ich autentyczności.

W sprawozdaniach majora Deinesa punkt jeden pozostał niejasnym. Trudno z nich bowiem wydedukować — czy pan Morier miał sam wprost przez Londyn zaadresować telegram swój tak, aby doszedł do rąk Bazaine'a — czy też popełnił niedyskrecyą wobec trzeciej jakiejś osoby w Londynie, a ta ze swej strony na własną rękę niedyskrecyi tej użyła ku korzyści marszałka?

W przykrej tej sprawie zabrała głos londyńska *Pall Mall Gazette*, dochodząc do następnego rezultatu w swych rozumowaniach: „Bazaine był zdrajcą względem własnej ojczyzny — tak, że w najgorszym nawet razie nie można zwierzeń jego przeciwstawiać stanowczym zaprzeczeniom uczciwego człowieka, jakim jest sir Morier. Ponieważ jednak prasa niemiecka przypisuje oskarżeniom *Köln. Ztg* znaczenie dostatecznych dowodów winy, przeto rząd angielski przez wzgląd na własne znaczenie i godność winien przeć energicznie ku wytoczeniu wyczerpującego śledztwa w tej sprawie. Jeżeli sir Robert Morier nadużył rzeczywiście w tak ciężki sposób ówczesnego swego urzędowego stanowiska w Darmstacie, natenczas winien być złożonym z urzędu ambasadora i osadzonym w więzieniu; w przeciwnym razie winni autorzy oszczerstw być zmuszonymi do tego, aby pokornie prosić o przebaczenie rząd angielski, którego reprezentanta ciężko ukrzywdzili.“

Sprawozdanie Deinesa posiadano już w Niemczech w r. 1886, słusznie więc zapytać się można, dlaczego teraz dopiero kwestyę tę poruszają półurzędowe dzienniki niemieckie, czy dlatego, żeby się pozbyć niemiłego sobie ambasadora w Petersburgu, czy też z innych jakich przyczyn.

Dziennikom wolnomyślnym berlińskim zdaje się być występowanie *Köln. Ztg* bardzo podejrzanem, i utrzymują, że mniej ono może godzi w nieprzyjaznego dla Niemiec Anglika, niż w dawniejszego powiernika cesarza Fryderyka, a w końcu pośrednio może i w samego zmarłego monarchę.

W tej samej sprawie donoszą z Londynu:

Morier ogłasza w dziennikach porannych korespondencyę swoją przeprowadzoną z hr. Herbertem Bismarkiem względem oskarżeń *Köln. Ztg*. Pod dniem 19 grudnia napisał Morier do hr. Bismarka, iż traktowałby z pogardą zaczepki *Köln. Ztg*, gdyby podczas swej obecności w Anglii w lipcu nie słyszał, iż hr. Bismark miał wobec kilku osób oświadczyć, że niemiecki *attaché* wojskowy w Madrycie donosił, jakoby mu Bazaine poczynił zwierzenia w duchu oskarżeń *Köln. Ztg*. Bazaine, do którego on pisał, nazwał te zwierzenia wymysłem. Na mocy tego zaprzeczenia uprasza on hr. Bismarka, jako gentlemana i człowieka honoru, aby odparcie niecnego oskarżenia *Köln. Ztg* kazał ogłosić w *Nordd. Allg. Ztg*. Hr. Bismark odpowiedział dnia 25 grudnia 1888 r., iż ubolewa, że ani treść, ani ton pisma Moriera nie mogły mu dać powodu do zadośćuczynienia dziwnemu żądaniu Moriera i przekroczenia wobec prasy niemieckiej granic, zakreślonych mu jego urzędowem stanowiskiem. Morier odpowiedział dnia 31 grudnia 1888 r., iż wskutek nieuwzględnienia jego życzenia ze strony hr. Bismarka, oddaje on do użytku publicznego wymianę listów. Na zaczepki *Köln. Ztg* i innych analogicznych dzienników nie będzie on nadal nigdy zważał.

Cesarz Wilhelm podpisał nową ordynacyą obrony krajowej, wskutek czego upadają wszystkie przeciwne rozporządzenia z dnia 28 października 1875 roku i prowizoryczne rozporządzenia do ustawy dotyczącej zmian w ordynacyi obrony krajowej z dnia 11 lutego roku zeszłego znoszą się. Nowa ordynacya zawiera także przepisy przejściowe, z których naprzykład wynika, że osoby należące do rezerwy dopełniającej, które przed wejściem w życie wspomnianej ustawy z 11 lutego r. z. nie były zobowiązane do ćwiczeń, i nadal wolne będą od tego; inny przepis przejściowy opiewa, że osoby, które przed 14 lutego r. z. skończyły 42 rok życia, nie są zobowiązane do obrony krajowej. Nowa ordynacya zawiera przepisy o rezerwie, kontroli, o podziale okręgów obrony krajowej i porządek egzaminów dla jednorocznych ochotników itp.

Ogłoszone już w dziennikach przyłączenie kapitana Wissmanna do ministerstwa spraw zewnętrznych nie dozwoli mu objąć kierownictwa nad wyprawą ku odnalezieniu Emina paszy. Komisya komitetu wyprawy powzięła uchwałę, aby przedsięwzięcie mimo to nie ucierpiało zwłoki; do komisyi wstąpili jeszcze: hr. Arnim-Muskau, hr. Mirbach Sorquitten, p. Nobbe, radca rejencyjny Simon i p. Woermann.

Cesarzowa Fryderykowa razem z księżniczkami Wiktoryą, Zofią i Małgorzatą pozostanie, według *Berliner Tageblattu*, w Anglii. Żyje tam tylko w ścisłem kole rodzinnem i zajmuje się pracami literackiemi a mianowicie zbieraniem wszystkich pism i korespondencyi cesarza Fryderyka a zarazem wszystkiego, co do dnia 15 czerwca r. z. o nim pisano. Ma z tego urość cztero-tomowa biografia zmarłego, która zawierać będzie materyał zupełnie nowy, a mianowicie ciekawe szkice o rozmaitych panujących, wybitnych mężach stanu i uczonych.

O zdrowiu księcia Bismarka różne krążą wieści. *National Ztg* pisze: „Książę Bismark cierpiał w ostatnich czasach na bóle newralgiczne, ale krótko tak, że stan jego zdrowia jest już zadawalniającym. Dr Schweninger regularnie go odwiedza, a książę przestrzega jeszcze ciągle dyetę przez niego przepisaną. Czy ks. Bismark przybędzie do Berlina, nie jest jeszcze wiadomem.“ *Post* spodziewa się go natomiast już w ciągu przyszłego tygodnia w Berlinie, a *Hamburger Corr*. dowodzi, że ks. Bismark słuchając rady prof. Schweningera, pozostaje tymczasowo w Friedrichsruh.

Na giełdzie berlińskiej panował onegdaj wielki niepokój z powodu złych wiadomości o chorobie kanclerza, lecz według ostatnich doniesień stan zdrowia miał się polepszyć.

Z Watykanu.

Publicysta Achiles Fazzari, który występował kilkakrotnie z ideą pojednania między Watykanem a królestwem włoskiem — w powinszowaniu noworocznem, przesłanem Ojcu Św., miał wyrazić nadzieję, że rok 1889 przyniesie upragnioną ugodę, zapewniającą niepodległość Stolicy Św. Leon XIII w odpowiedzi przesłał Fazzaremu błogosławieństwo. *Fanfulla* z tego powodu występuje przeciw zamiarom ugody, twierdząc, że są one przeciwne prądom zewnętrznym, jak i interesom rządu włoskiego.

Z Rzymu.

Król rumuński Karol, spodziewany jest tutaj 16 b. m. Ma on tylko odwiedzić Kwirynał, a następnie uda się do Neapolu.

Corr ere donosi, żo podsekretarz stanu Mocenni, zostać ma nuncyuszem w Monachium.

Z Paryża.

Onegdaj wystąpił Boulanger z kandydackim manifestem. „Ci właśnie — pisze jenerał — którzy wszystko uczynili, ażeby tylko ułatwić mi wybór, dziś przejęci są trwogą na myśl, że mogę zostać wybranym. Oni to odebrali mi z rąk moją szpadę wojskową — i dlatego, że jej niemam, boją się dziś więcej, aniżeli wówczas gdy ją miałem. — Zmorą, straszącą ich, jest powszechne głosowanie, które dałoby wyraz powszechnemu oburzeniu i obrzydzeniu na panujący dziś nierząd.

„Dyktatura! Oni mnie posądzają o nią, a czyż jej niemamy? Czyż pod jakowymiś pozorami nie starają się zastosować do mnie ustaw wyjątkowych. Wszak gdy jako minister wojny miałem armię w ręku, mógłem łatwiej mieć zachcianki dyktatorskie niż dziś. Ale na to obrażające podejrzenie nigdy niczem nie zasłużyłem sobie.

„Pragnę konstytuanty, pragnę silnej rzeczypospolitej, której rząd złożonym byłby z czego innego, a nie z żądz i ambicyj. Ojczyzna jest najdroższym skarbem nas wszystkich i nie pozwolicie zapewne wyborcy, ażeby stała się ona własnością kilku ludzi frymarczących nią.

Niech żyje Francya! Niech żyje republika!

(podpisano): Jenerał *Boulanger*.“

Dotychczasowy radca ambasady rzymskiej p. Gerard mianowany został posłem w Cetynii. Ambasador rosyjski w Paryżu, baron v. Mohrenheim udaje się do Petersburga, aby wziąść udział w tamtejszych uroczystościach dworskich, a powróci tu dotąd dopiero z końcem lutego. Minister handlu zawiadomił dziś Radę ministrów o śmierci ostatniego ze wspólników tontynowego stowarzyszenia (na przeżycie) „La farge,“ założonego w roku 1791. Śmierć ta przynosi fiskusowi milion franków gotówki i milion dwieście tysięcy franków rocznej renty.

Z Brukselli piszą:

Na życzenia, wyrażone przez burmistrza miasta Brukselli w dzień Nowego Roku, a streszczające się w słowach, że gwardya obywatelska powołaną jest do wspólnej obrony kraju wspólnie z armią, czem uznaną została konieczność osobistej powszechnej służby wojskowej, odpowiedział król dobitnie i głośno, aby wszyscy ministrowie słyszeć mogli, w następujący sposób: Jestto trafne zdanie i ja nie mogę i nie chcę przypuścić, aby Belgowie, którzy w r. 1830 zjednoczyli się i z odwagą zdobyli sobie niezależność, tak się wyrodzili, iżby chcieli odciągać się od obowiązku obrony ojczyzny, rodziny i domowego ogniska.

Szef gabinetu Beernaert i jego koledzy nie mogli ukryć po tem przemówieniu swego pomięszania. Zdarzenie to dowodzi jednak, że król więcej niż kiedykolwiek, domaga się zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej, a ponieważ katolicka większość i ministrowie są temu stanowczo przeciwni, w kołach dyplomatycznych przygotowani są na niespodzianki.

Z Londynu.

Gladstone ogłasza w *Ninetecuth Century* artykuł o Danielu O'Connell, w którym powiada: „Ks. Wellington i Burke, byli wielkimi Irlandczykami, O'Connel był większym. — Był on przewódcą narodu. Od Kleona do Grachusa, od Rienziego do Savonaroli aż do naszych czasów nie rozwinął nikt takiej pełni sił. Wszyscy tamci prowadzili jednę część ludu przeciw drugiej, O'Connel cały naród.“

Gladstone skończył na dniu 29 grudnia 79 rok życia, której to rocznicy nie obchodził jednak w Irlandyi, tylko w Neapolu, gdzie go ludność tamtejsza, a przedewszystkiem młodzież uniwersytecka przyjmowała z wszelkiemi oznakami czci. W Hawarden obchodzono mimo nieobecności Gladstona w zwykły sposób urodziny tego męża stanu. Liberalni wyborcy w Midlothian przesłali swemu zastępcy w parlamencie adres gratulacyjny, z wyrazem zupełnego zaufania do jego polityki.

Z Petersburga.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności będzie wydawało swój organ w r. b. zamiast raz na miesiąc — tygodniowo. Redakcyę obejmie Komarow, redaktor gazety *Swiet*.

Düna Ztg donosi, iż radca miejski Timer zostanie oddany pod sąd, ponieważ wydawał świadectwa handlowe w języku niemieckim, zamiast w rosyjskim.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 stycznia.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki**, gubernator Banku dla krajów, dzisiaj rano przejechał przez Kraków z Wiednia do Rzeszowa.

— **Mimo mrozów**, panujących obecnie, w niektórych szkołach tutejszych przyjętą jest praktyka, iż uczniowie dopiero z rozpoczęciem lekcyi, więc z uderzeniem godziny 8 lub 2, do klas bywają wpuszczani. Przybywająca wcześniej dziatwa czekać musi na polu, wystawiona na dokuczliwe zimno, mogące ją narazić na smutne następstwa. Należałoby wyjątkowo w czasie takich mrozów klasy wcześniej otwierać, niepodobna bowiem wymagać, aby z różnych stron i różnych domów dziatwa z uderzeniem godziny do szkoły zdążyć mogła. Upominają się o to rodzice, których życzenia tą drogą podajemy do wiadomości władz szkolnych.

— **Marya z Męsowiczów Pelczarowa**, matka X. kanonika J. Pelczara, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, umarła, opatrzona śś. Sakramentami, w d. 4 b. m., w Korczynie, w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę (6go b. m.) o godzinie 3ej po południu w Korczynie.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek d. 7go b. m. na ulicach Długiej, św. Filipa i na Szlaku od g. 9—11½ zrana i od 2—4½ po południu

— **Szósty bezpłatny wykład popularny** Dra Bol. Lutostańskiego: „Woda zdrowa i trująca“ odbędzie się w niedzielę d. 6 stycznia b. r. o godzinie 3ej po południu w Amfiteatrze Nowodworskim (gimn. ś. Anny), urządzony staraniem wydziału krak. Tow. „Oświaty ludowej.“

— **W Bazarze** wyrobów krajowych w Sukiennicach odbywa się teraz spisanie inwentarza w obecności delegatów komisyi przemysłowej, a pod kontrolą p. Gajewskiego, rewidenta techniczno-rachunkowego. Przy tej sposobności stwierdzić można było, iż Bazar rozwija się coraz więcej i znajduje zaufanie u szerokich kół publiczności, tak tutejszej, jak przejeżdżającej przez Kraków.

— **Loterya gospodarska**, która się odbyła d. 22 grudnia r. z., przyniosła ogółem dochodu 763 złr. 89 ct. Wydatki wynoszą 105 złr. 39 ct., czystego zatem dochodu zostało 658 złr. 50 ct.

Spis darów, nadesłanych na loteryę gospodarską: p. Fischer z liniii A-B 2 butelki wina „Haut-Sauternes,“ 2 pudełka francuskich biszkoptów, kilo czokolady; p. Maurizio 7 butelek wódki, 2 słoiki konfitur; p. Federowicz 2 butelki białego i 2 butelki czerwonego wina; p. Merkert 8 bochenków chleba; Browar Tenczyński 25 butelek piwa; Bartel 15 strucli, 5 funtów tartej bułki; Piwnica win węgierskich 4 butelki wina; p. Mikucki ćwierć funta herbaty; p. Mika 4 but. wina, kamionkę musztardy, 3 bonbonierki z cukrami, pudełko mydełek, pudełko cykoryi, 2 pudełka czokoladek; p. Kosz 2 but. wina, wiązkę fig; p. Grosse funt herbaty, 3 but. wina; p. Kurkiewicz 2 kiełbasy; p. Feintuch 4 but. wina; p. Barberowski 4 but. likworu; p. Fritsch funt czokolady; p. Mikuszewski pudełko cukierków, 2 słoiki pomidorów, 2 pudełka krochmalu, 2 flaszki oliwy; p. Przyjemski 2 kiełbasy; p. Ciechanowski 13 butelek wina; p. Vaternacht kilo chleba św. Jana, kilo orzechów; p. Lenert słoik musztardy, słoik korniszonów; p. Molęcki dużą torbę pierników; p. Mnszyński z hotelu Victoria słój rydzów, 2 słoje konfitur; p. Goebel 4 but. wina; p. Liebeskind wiązkę fig, ćwierć funta herbaty; p. Jawornicki flaszkę likworu, flaszkę musztardy, słoik korniszonów, 3 pudełka z cukrami; p. Nagel paczkę orzechów, ryżu, cukru, śliwek; p. E. Chronowski Grand-Hotel 6 butelek wina szampańskiego, 3 butelki Xeres, 3 butelki Madeyry; p. Armółowicz 2 kiełbasy, boczek wędzony; p. Oraczewski ozór, 2 kiełbasy, boczek; p. Muczkowska duży tort; p. P. P. 4 słoiki konfitur, 30 jabłek; p. W. Wilkosz 5 kapłonów, 2 kury; p. prezydentowa Szlachtowska 5 kilo cukru, pół kilo czokolady; p. Kasparkowa kilo ryżu, paczkę śliwek, flaszkę soku; p. Emilia Tchorznicka 2 kury, 2 kaczki; p. J. W. 1 funty herbaty; p. G. słój konfitur, funt kawy; p. Kopffowa funt herbaty, słój konfitur; p. Szklarczyk funt świec, ćwierć funta herbaty, pół funta czokolady, 2 słoiki rydzów, flaszkę oliwy, puszkę sardynek, paczkę cykoryi; p. S. Wójcikiewicz 8 butelek miodu; prof. Rosnerowa 3 słoiki kompotu, słoik trufli, flaszkę soku; hr. Artur Potocki 10 zajęcy; hr. Dębicka indyka; ks. Marcelina Czartoryska 23 kury, 13 garnuszków masła; ks. Radziwiłł z Balic rogacza; ks. Marceli Czartoryski z Woli 30 zajęcy; p. Wojnarowicz 6 strucli, 3 kilo cukru, 3 paczki pierników; p. Odrzywolska 6 woreczków kaszy, koszyczek jabłek, koszyczek cytryn, pudełko pierników; profesorowa Browiczowa 4 butelki wina, 9 słoików konfitur, 1 ogórków, chleb, worek jabłek, garczek powideł, 2 kilo kaszy, struclę, pudełko fig, funt kawy, 2 flaszki wódki, 2 kilo orzechów; p. Orpiszewska ozór, kiełbasę; p. Dobrzańska 5 paczek z serem, garnuszek masła, 3 słoiki konfitur, butelkę soku; p. Ripper 10 butelek piwa; p. Eliza Pareńska 15 słoików kompotu, 5 garnuszków masła, 12 kur, 10 kilo cukru; prof. Pareński 10 złr.

— **Rudawa** przy młynach królewskich zamarzła przy jazie w dniu dzisiejszym tak dalece, że woda wystąpiła z koryta. Zagrożeni mieszkańcy udali się o ratunek do straży pożarnej, która przybywszy na miejsce, z narażeniem zdrowia musiała wyrąbać lód przy jazie i tym sposobem obroniła mieszkańców od szkód, z wylewu wyniknąć mogących.

— **P. Hoffmannowa** obrała na tegoroczny swój benefis: *Charlotte Corday*, F. Ponsarda. — P. Sułkowska odegra na swój benefis: *Le Chevalier de la Maison-Rouge*, Dumasa. — Oba te utwory odpowiadają wybornie rocznicy strasznej rewolucyi francuskiej.

— **Tombola artystyczna**, której ciągnienie miało się odbyć jutro w Sukiennicach, odłożoną została do przyszłej niedzieli z powodu nieodebrania na czas powtórnego zezwolenia od dyrekcyi skarbowej. Tombola liczy 50 fantów. — Oprócz akwarelli Grottgera „Epizod z wojen szwedzkich,“ przybyła do losowania również akwarella Kossaka.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu uchwalenia 10,000 złr. z funduszów kolei Karola Ludwika na kościoły w Galicyi, na pamiątkę uczczenia 40-letniego jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa, wpływają rozliczne podania o zapomogi na cele kościelne, tak do jeneralnej dyrekcyi w Wiedniu, jakoteż do dyrekcyi ruchu we Lwowie. — Ponieważ wykazana kwota złożoną została do dyspozycyi i rozdania na ręce JE. Namiestnika hr. Badeniego, przeto wszelkie prośby w tym względzie wprost do Prezydyum Namiestnictwa wnosić należy.

— **Z Jasielskiego.** W Umieszczu obchodzili pp. Kazimierzowie Gorayscy 50-letnią rocznicę służby swojego ekonoma Wojciecha Czekaja, który wiernością, pracowitością i przywiązaniem w dzisiejszych czasach bezprzykładnem do swoich służbodawców, zasłużył się nietylko rodzinie pp. Gorayskich, ale za przykład oficyalistom postawionym być może. Świadczy to równie dobrze o słudze jak służbodawcach, gdzie stare tradycye patryarchalnego do ludzi stosunku przechowane są w całej pełni. Po odbytem za jubilata nabożeństwie pp. Gorayscy obdarzyli go hojnie, a dzieci i wnuki wręczyły mu złoty medal na cześć jego wybity. — Obyśmy mieli więcej takich sług i takich dworów.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły pogorzelcom gminy św. Stanisław, w powiecie stanisławowskim, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **PP. Tauszanowicz i Mijatowicz** ofiarowali następcy tronu serbskiemu pióro, którem król Milan podpisał konstytucyę. — Gdy podczas swej wielkiej mowy król rzekł, iż chciał synowi zapewnić chwalebne panowanie i poklepał go po ramieniu, odezwały się niekończące się pełne uniesienia okrzyki.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 6go: Przedstawienie popołudniowe. — Przedostatni występ baletu. Program: 1) Krakowiak, 2) Tańce węgierskie, 3) Wesoła sielanka, balet w 1 akcie, 4) *Łapka na myszy*, kom. w 1 akcie z francuskiego, z p. Lubiczem w głównej roli, 5) *Majster i czeladnik*, kom. w 2 aktach, J. Korzeniowskiego.

O godzinie 7ej wieczór ostatni występ baletu. Program: „Bal maskowy w areszcie,“ balet komiczny w 1 akcie P. Voltza, 2) „Mikado,“ balet w 1 akcie, 3) *Wesele landszturmisty*, komedya w 4 aktach, J. Jakubowskiego.

O godzinie 10ej w salach redutowych drugi wielki bal maskowy.

We Wtorek 8go: Pierwszy występ Ben-Ali-Beya, czarnoksiężnika egipskiego i indyjskiego.

We środę 9go: Drugi występ Ben Ali-Beya.

We czwartek 10go: Trzeci występ Ben-Ali-Beya.

W piątek 11go: Ostatni występ Ben-Ali-Beya.

W sobotę 12go: Po raz pierwszy: *Amerykanka*, komedya w 4 aktach, z szwedzkiego, Oskara Wijkandera.

— Dnia 4go stycznia pochmurno; term. od —16·8 doszedł do —9·5 C. Barometr zwolna opada; o g. 7ej rano d. 5go stan jego był 757·7 millim., termom. —12·2 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 6go stycznia: śś. Trzech Króli; w poniedziałek 7go: śś. Juliana i Lucyana mm.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. I nasz teatr posiada obecnie swego *Mikad*, który salę zapełnia, gdyż wczoraj znów rozsprzedane były wszystkie bilety — a najbardziej podobał się pięknie wystawiony balet pod powyższym tytułem.

Jutro w niedzielę odbędą się dwa ostatnie przedstawienia baletowe, każde z odmiennym programem. Artyści nasi odegrają po południu *Łapkę na myszy* z p. Lubiczem oraz *Majstra i czeladnika*. Balet po południu ma trzy doskonałe numera w programie z nowo przybyłemi tancerkami. Wieczorem pożegnalny występ baletu. Prócz *Mikada* odtańczą komiczny balet w 1 akcie p. t.: „Bal maskowy w areszcie“, z nowemi tancerkami. Artyści nasi odegrają zabawne *Wesele landszturmisty*, komedyę w 4 aktach Jana Jakubowskiego. O godzinie 10 drugi wielki bal maskowy.

Na przyszły tydzień zapowiada repertuar występy słynnego **Ben-Ali-Beya**, indyjskiego i egipskiego czarnoksiężnika, o którym w swoim czasie. Gdy w listopadzie z. r. występował w Wiedniu, pisaliśmy już o nim na tem miejscu; przybywa on do Krakowa i wystąpi kilkakrotnie w teatrze ze swojemi produkcyami.

Wielce zajmującemi mają być jego sztuki, wykonywane bez aparatów na osobno ustawionej scenie, której spód jest otwarty i oświetlony, ażeby publiczność mogła widzieć, że wszystko, cokolwiek się w jej oczach dzieje, wykonane jest bez pomocy ja-

kiejkolwiek maszyneryi lub sztucznych przyrządów. Sztuki jego są jednym działem indyjskiej magii, która w tym kierunku przewyższa wszystko, co w Europie zdziałano.

Ben-Ali-Bey dawał w Wiedniu przedstawienia codzienne przez 6 tygodni w sali tamtejszego Towarzystwa muzycznego, gdzie się zbierały tłumy publiczności, a pisma wiedeńskie z wielu jego sztuk wymieniają słynny indyjski wzrost bezpośredni drzewa, oraz taniec kościotrupa.

Ben-Ali-Bey wystąpi pierwszy raz w teatrze we wtorek.

Nowe prace mistrza Matejki. Po ukończeniu obrazu „Kościuszki,“ należącego do szeregu historyczno-politycznych dziejów kraju naszego, mistrz Matejko przedsięwziął teraz wykonanie nowego cyklu obrazów na tle historyi cywilizacyi w Polsce, jako przedmiotu badań, których dotychczas ani nasze utwory literackie, ani dzieła sztuki w tym zakresie i obrobieniu nie podejmowały. — Nowy ten cykl obrazów przedstawiając dzieje oświaty w Polsce i na Rusi, obejmuje szczegółowo najrozmaitsze i wszechstronne jej objawy od wprowadzenia chrześciaństwa za Mieczysława i Dąbrówki po czasy Stanisława Augusta, za panowania którego przeciął się wątek samodzielnej pracy w narodzie. Dotychczas dziewięć już wykończył obrazów, a liczba ich według zamierzonych planów do kilkunastu dojść musi.

Przeglądu polskiego zeszyt VII na miesiąc styczeń zawiera: I. Nieznane wiersze Adama Mickiewicza, wydał Józef Kallenbach. — II. Mały katechizm małżeński, przez *A. M. L.* — III. Głos sumienia z Rosyi. (L'idée Russe, par Vladimir Soloviev. Paris 1888), przez St. Tarnowskiego. — IV. Ruch literacki południowo-zachodniej Europy (ciąg dalszy). III. Literatura hiszpańska, przez Edwarda Porębowicza. — V. Jubileuszowa Wystawa Sztuki w Monachium (dokończenie), przez Stanisława Tomkowicza. — VI. Kazimierz Grocholski. (Wspomnienie pośmiertne), przez St. Tarnowskiego. — VII. Kronika literacka. Dzieła Józefa Szujskiego. Wydanie zbiorowe. Serya I. Tom VI: Powieści prozą. Literatura. A. Mahrburg: Teorya celowości ze stanowiska naukowego. A. Blumenstock: Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego. XVI. Sprawozdanie związku spółek zarobkowych polskich. J. Banzemer: Nauka ekonomii handlu i przemysłu (przekład W. Roschera). L. Perey: Histoire d'une Grande Dame au XVIII siècle. t. II. La Comttesse Hélène Potocka. M. Creighton: Cardinal Wolsey. P. de Nolhac: Erasme en Italie. L. Legrelle: Louis XIV et Strasbourg. H. Fouquier: Salon Illustré de 1888. Z literatury powieściowej. E. Zola: Le rève. Nowe publikacye Akademii Umiejętności w Krakowie. — VIII. Przegląd polityczny, przez *R.*

Dział ekonomiczny.

Budżet m. Krakowa na rok 1889.

Budżet m. Krakowa na r. 1889 w porównaniu z budżetem roku poprzedniego, przedstawia się w następujący sposób: wydatki zwyczajne 657.974 złr (+11.936), wydatki nadzwyczajne 19.749 złr. (—80.780), ogół wydatków 677.723 złr., czyli o 68.844 złr. mniej, niż w r. 1888.

Obniżenie wydatków przypisać jednak należy wyłącznie znacznie niższej pozycyi w tytule wydatków nadzwyczajnych, które w roku ubiegłym wyniosły kwotę 100.529 złr., obecnie zaś przyjęte zostały do preliminarza w kwocie stosunkowo drobnej 19.749 złr. Przyszłość okaże, czy pozycya ta nie zostanie znacznie przekroczoną i czy nie podniesie się wskutek tego ogół wydatków w porównaniu z budżetem 1888 r. W dziale wydatków zwyczajnych zasługują na uwzględnienie następujące pozycye: Zarząd główny (tytuły I—XII) 166.557 złr. (+6720).

W dziale tym zwiększyły się wydatki z powodu kreowania nowych posad weterynarza, kontrolora egzekutorów, 8 egzekutorów i 4 woźnych, koniecznych wskutek zaprowadzenia nowego systemu egzekucyjnego i ściślejszej kontroli pod tym względem. Zarząd nieruchomościami miejskiemi (tytuły XIII—XVI) 8.517 złr. (+171), z czego przypada kwota 6669 złr. na koszta utrzymania budynków miejskich. Zakłady miejskie (tytuły XVII—XXV) 93.025 złr. (+1479), z czego na czyszczenie miasta kwota 19.803 złr., na straż pożarną 18.233 złr., na czyszczenie dołów kloacznych i kanałów miejskich 16525 złr. Znaczne podwyższenie wykazuje pozycya wydatków na czyszczenie miasta (+1138 złr.) i na czyszczenie dołów (+862 złr.), oszczędność zaś wprowadzono przy wydatkach na rzezalnią miejską (—1000).

Drogi, bruki i mosty kosztować będą złr. 40.150 czyli o 9.650 złr. mniej niż w roku ubiegłym. Trudno pochwalić tak znaczne obniżenie wydatków w dziale komunikacyj, skoro ulice Krakowa pod tym względem, zwłaszcza na przedmieściach pozostawiają bardzo wiele jeszcze do życzenia. Wybrukowanie ulic bardzo uczęszczanych i prowadzących do ogrodów publicznych uważamy za rzecz konieczną, choćby tylko dla zdrowia mieszkańców, spacerujących w tumanach kurzu do ogrodów i na koncerta publiczne. — Oświetlenie miasta kosztować będzie 27.584 złr. czyli o 2.245 złr. więcej. Wydatki na upiększenie miasta wynoszą kwotę 8.523 złr., czyli o 317 złr. więcej. Szkoły i instytucye naukowe wymagać będą kwoty 128.051 złr., czyli o 1.307 złr. mniej, niż w roku ubiegłym. Zaoszczędzono na najmie lokalów 1.150 złr., na kosztach reperacyi 1.000 złr.

Z innych pozycyj wydatkowych wyszczególniamy znaczniejsze, jakoto: Dobroczynność złr. 23.025 (—1.875), Odsetki od kapitałów biernych 109.525 złr. (+11.633), Straż policyjna 13.365 złr. (+772) i kwaterunek wojska 22.800 złr. (+600).

Ogólna suma dochodów wynosi właśnie tyle, co suma wydatków t. j. 677.723 złr. Są to same dochody zwyczajne, albowiem w tytule dochodów nadzwyczajnych, które wynosiły w roku zeszłym 117.753 złr., nie wstawiono żadnej kwoty na rok bieżący. Na powyższy rezultat składają się dochody z nieruchomości w kwocie 41.608 złr. (+1999 złr.); dochody z praw wyłącznych i zakładów miejskich w kwocie 99.280 złr. (+2540), mianowicie z myta rogatkowego 71.000 złr., z rzezalni miejskiej 21.000 złr., z czyszczenia dołów 3700 złr.; opłaty prawne w kwocie 59.631 złr. (+18.600), mianowicie opłaty za konsensa 20.000 złr. (+1200), egzekutne 19.200 złr. (+18.500), zasiłki szkolne 93890 złr. (+1), z funduszu ubogich 7200 złr. (—100); Zwroty za kwaterunek wojska 16.026 złr. (+1856), dochody nieprzewidziane 14.554 złr. (+14.554); dochody z opłat konsumcyjnych w kwocie 351,000 złr. (—1500 złr.); dodatek 2½ procentowy od czynszów z mieszkań 44.500 złr. (+2500 złr.; opłata od psów 2.700 złr. (+200 złr.).

Bilans tegoroczny funduszu miejskiego przedstawia równowagę dochodów i rozchodów.

XXXIII Ciągnienie losów pożyczki premiowej miasta Krakowa

odbyte d. 2 stycznia 1889 r. w Krakowie.

Główna wygrana 25.000 złr. padła na Nr 59.732; 2.000 złr. wygrał Nr 24.039; po 600 złr. wygrały Nra: 2.355, 29.005, 50.984, 61.156, 65.874.

Po 30 złr. wygrały Nra: 374, 670, 796, 839, 845, 894, 1135, 1244, 1904, 2222, 2632, 2680, 2745, 2950, 3212, 3669, 3854, 4000, 4255, 4326, 4762, 4878, 5526, 5597, 6515, 6750, 6868, 7038, 7812, 8019, 8429, 9417, 9693, 10.076, 10.733, 11.303, 11,659, 11.680, 12.077, 12.371, 12.493, 12.873, 12.983, 13.004, 13.031, 13.081, 13.173, 13.655, 13.690, 13.913, 14.261, 14.641, 14.761, 15.020, 15.245, 15.318, 15.539, 15.578, 15.634, 16.564, 16.907, 17.546, 17.652, 17.751, 18.622, 18.678, 18.691, 18.931, 19.228, 19.252, 19.812, 19.885, 19.891, 20.671, 20.976, 21.260, 21.373, 21.660, 22.247, 22.337, 22.372, 23.332, 23.383, 23.477, 24.209, 24.340, 24.415, 25.022, 25.031, 25.172, 25.196, 25.756, 26.023, 26.248, 26.461, 26.498, 26.728, 27.081, 27.165, 27.388, 27.536, 27.769, 28.071, 28.602, 28.819, 28.873, 28.984, 29.555, 29.639, 29.762, 29.798, 30.021, 30,026, 30.028, 30.057, 30.265, 30.321, 30.574, 30.625, 30.742, 30.763, 30.896, 32.327, 32.642, 32.659, 32.728, 33.120, 33.225, 33.244, 33.314, 33.460, 33.647, 33.657, 34.153, 34.313, 34.611, 34.778, 35.306, 35.469, 35.548, 35.701, 35.752, 37.008, 37.352, 37.463, 37.623, 38.013, 38.724, 38.939, 39.069, 39.070, 39.103, 39.200, 39.241, 39.259, 40.993, 41.034, 41.200, 41.510, 41.820. 41,854, 42.105, 42.306, 42.544, 42.634, 42.783, 43.081, 43.260, 43.420, 43.437, 43.466, 43.770, 43.825, 44.197, 44.264, 44.656, 44.808, 45.854, 46.528, 46.626, 46.796, 47.027, 47.067, 47.087, 47.162, 47.187, 47.360, 47.668, 47,750, 47.847, 48.014, 48.125, 48.515, 48.703, 46.937, 49.133, 49.299, 49.666, 49.780, 49.800, 50.208, 51.097, 51.116, 51.479, 51.532, 52.070, 52.301, 52.522, 52.575, 52.921, 52.963, 52.974, 53.224, 53.507, 53.778, 54.401, 55.515, 55.545, 55.578, 55.591, 55.688, 55.746, 56.267, 57.247, 57.561, 57.812, 58.075, 58.112, 58.302, 58.738, 58.969, 59.033, 59.506, 59.598, 60.509, 60.520, 60.633, 60.854, 60.969, 61.025, 61.244, 61,776, 61.810, 62.054, 62.055, 62.288, 62.509, 62.806, 62.845, 63.199, 64.323, 64.476, 64.616, 64.917, 65.082, 65 172, 65.727, 65.754, 65.870, 65.995, 66.199, 66.458, 66.574, 66.630, 66.995, 67.125, 67.179, 67.727, 68.374, 68.384, 68.861, 68.938, 69.275, 69.549, 69.979, 70.061, 70.408, 71.052, 71.058, 71.277, 71.305, 71.543, 72.364, 72.990, 73.067, 73.203, 73.209, 73.310, 73,831, 73.944, 74.002, 74.408, 74.623.

Od Administracyi „Czasu“

Dla rodziny nieszczęśliwego ociemniałego pedagoga W. K. nadesłano z ulicy Batorego 6 złr., J. R. 5 złr., J. X. C. 2 złr., B. B. 5 złr., Barbara hrabianka Dzieduszycka za sprzedane paleto 20 złr., Jadwiga hr. Wodzicka 10 złr., L. W. 3 złr., prof. Dr Leon Blumenstok 5 złr., M. D. 1 złr., N. N. 2 złr., S. D. 1 złr., Juliusz Grosse 5 złr.

Dla weteranów polskich z r. 1831 nadesłał E. Stojowski 10 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Szarada.

(Ułożyła J. G.)

Jeżeli na świecie powodzeń pragniecie,
Pierwszej razem z *drugą* nie pożałujecie. —
Druga z czwartą nieraz, choć w siłę bogate,
Zabolą — nim praca osiągnie zapłatę. —
Czwarta z drugą smaczna i bardziej raduje,
Gdy się ją u siebie skrzętnie wychoduje. —
Całość, choć nie z naszej jest rodem krainy,
Bohaterskie niegdyś uświęcała czyny.

(Rozwiązanie uprasza się przesłać wierszem. — Nagroda 4 tomy poezyj Mickiewicza).

NADESŁANE. (117)

Od dawna starano się celem pomnażania pism wyrabiać przyrządy, któreby nieobznajomionym umożebniały wykonanie kopij raz napisanych manuskryptów podobnych do zrobionych w drodze antograficznej. Wynalazek ten został uskutecznionym, a polega na tem, że do druku używają nie płyt cynkowych lub kamieni litograficznych, lecz masę zwaną „Lithoide“, zastępującą zupełnie kamienie litograficzne. W tym względzie zwracamy uwagę na ogłoszenie wynalazcy p. Teodora Reinera w Lipsku zamieszczone w dzisiejszym Nrze.

Ostatnie wiadomości.

Presse podnosi z wielkiem uznaniem mowę Namiestnika hr. Badeniego, zwłaszcza ustępy o sprawie ruskiej i o potrzebie dokładniejszej nauki języka niemieckiego. *N. fr. Presse* nie odmawia także pochwały niektórym ustępom tej mowy i dodaje, że program Namiestnika może także poza granicami Galicyi sympatyczne wywołać wrażenie. *Fremdenblatt* nareszcie niezmiernie pochlebnie wyraża się na wstępie o mowie hr. Badeniego i zaznacza doniosłość i praktyczność ustępu o sprawie ruskiej. Widzimy z tego, że równie w kraju jak w Wiedniu znakomita mowa Namiestnika nietylko najlepsze, ale i głębsze sprawiła wrażenie. — Nie pozostaje, jak życzyć, aby dla nikogo nie przebrzmiała bezowocnie, lecz, wedle słów końcowych hr. Badeniego: aby się stała dla wszystkich punktem wyjścia do czynu, to jest do usilnej, w system ujętej pracy.

Podczas obrad węgierskiej komisyi nad ustawą wojskową, zaznaczył minister oświaty hr. Csaky, iż na naukę języka niemieckiego w szkołach średnich zwracać będzie szczególniejszą uwagę. Dziennik urzędowy ogłasza też obecnie odnośne rozporządzenie ministra, które stwierdzając na podstawie odnośnych raportów, iż ani w gimnazyum, ani w szkole realnej nauka języka niemieckingo nie dosięgła celu, wskazanego planem szkolnym, podaje w 4 punktach ujęte wskazówki i obostrzenia w zakresie nauki języka niemieckiego. Reskrypt domaga się wprowadzenia praktycznej metody dla nauki języka niemieckiego i dokładniejszej jej znajomości od abituryentów.

Donoszą nam z Rzymu:

„Konsystorz kardynalski odbędzie się na wiosnę i wtedy także prekonizowanymi będą Biskupi dla Polski; dotąd na dwóch się zgodzono, co do trzeciego są jeszcze pewne trudności; możemy i powinniśmy być zupełnie spokojnymi, gdyż Stolica św. jest bardzo troskliwą o dobrych w całem znaczeniu tego słowa pasterzy.

Przykro tu bardzo, że tak łatwo społeczeństwo nasze daje wiarę wiadomościom rozsiewanym przez dzienniki Kościołowi nieprzychylne. O przebiegu układów z Rosyą nikt dobrych i pewnych wiadomości mieć nie może, toczą się one bowiem pod największym sekretem i to tylko między trzema lub czterema osobami; korzystają jednak z tego sekciarze włoscy i puszczają w świat niestworzone rzeczy, aby w ten sposób podkopać zaufanie nasze do Rzymu. *Nowa Reforma,* w Krakowie wychodząca, ubiega się o palmę zwycięzką z tutejszemi najbezecniejszemi dziennikami. Wszystkie te wiadomości, to fabrykaty sekciarzy, siejące kąkol między nami w celu najpierw zniechęcenia, a potem zupełnego oderwania od Rzymu. Sztuczki i tym razem bez skutku pozostaną; ufność zaś nasza i miłość do Stolicy św. jeszcze się powiększą. Powtarzam, możemy co do tych układów być zupełnie spokojnymi.

Walka z urzędowemi Włochami na dobre się rozpoczęła; dość głośno mówią o zamiarze Ojca św. opuszczenia Rzymu, jeżeli Crispi nie zmieni swojego postępowania względem Kościoła. Dobrze poinformowani wiary tej pogłosce nie dają.

Ojciec św. ma się znakomicie; w wigilią Bożego Narodzenia, gdy przyjmował życzenia Kollegium kardynałów, z wielką siłą wypowiedział swoją mowę, którą niezawodnie powtórzyliście.“

Nuncyusz papieski, złożywszy w imieniu ciała dyplomatycznego, którego jest dziekanem, życzenia noworoczne prezydentowi Carnot, wyraził osobno w imieniu Papieża życzenia pomyślności dla rzeczypospolitej i powodzenia dla wielce szlachetnego narodu francuskiego. — W wymienieniu rzeczypospolitej upatrują dzienniki paryskie pojednawczą względem obecnego porządku rzeczy dążność.

Na posiedzeniu skupczyny, na które król Milan przybył, trybuny były przepełnione. O godzinie 11 wszedł król z następcą tronu, a już idąc ku tronowi, zawołał donośnym głosem: „Niech Bóg nas strzeże, bracia i posłowie!“ — poczem zasiadł na tronie.

Mówią, iż toczą się jeszcze układy pomiędzy Francyą i Rosyą w sprawie Wystawy, wskutek których rząd rosyjski w sposób nieoficyalny zaznaczyłby przecież swój udział.

Ambasador rosyjski przy rzeczypospolitej francuskiej, baron Mohrenheim, udaje się do Petersburga, zkąd powróci do Paryża z końcem lutego.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 5 stycznia. Opinia rządu o projekcie propinacyjnym Wydziału krajowego jeszcze nie nadeszła. Komisya propinacyjna zwołaną została na środę o godz. 5 po południu w nadziei, że do tego czasu stanowisko rządu wobec projektu będzie znanem.

Wiedeń 5 stycznia. W stanie zdrowia pani Dunajewskiej, żony ministra skarbu, która ciężko zachorowała, niema zwrotu ku lepszemu.

Wiedeń 5-go stycznia. *Standard* potwierdza wiadomość o wykryciu przez nowego sędziego śledczego sprawców katastrofy pod Borkami w osobach wydalonych ze służby urzędników, stojących w związku z nihilistami.

Paryż 5 stycznia. *France* woła: *chapeau bas!* wybraniec ludu się zbliża. *Liberté* przeciwnie gromi wystąpienie *France* i powiada, że Boulanger zostanie może konsulem, ale bez honoru i wolności. Rojaliści chcą wystąpić z kandydaturą księcia Aumale.

Belgrad 5-go stycznia. W Serbii utworzony będzie zapewne nie polityczny, lecz koalicyjny, fachowy gabinet.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 stycznia. Nominacya Dopelbauera biskupem w Lincu została urzędownie ogłoszoną.

Grac 5 stycznia. Zmarł tu wczoraj Dr Karol Rechbauer.

Berlin 5 stycznia. *Post* pisze w sprawie tunetańskiej: Jak się obawiano, byłby krok ze strony Francyi wyzwaniem Włoch. Włochy są jednak sprzymierzeńcem Niemiec. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni, że spełniając wiernie obowiązki naszego aliansu, nie grożą nam ani ze Wschodu, ani z Zachodu niebezpieczeństwa lub nieprzyjazne zamiary.

Monachium 5 stycznia. Cesarzowa Elżbieta z Arcyksiężniczką Maryą Waleryą wyjechały dzisiaj rano do Wiednia.

Paryż 5 stycznia. Monarchiczny centralny komitet postanowił nie postawić żadnego kandydata przy wyborach paryskich dnia 27 stycznia.

Francuscy ambasadorowie i posłowie, którzy obecnie znajdują się w Paryżu, powrócą w ciągu tego miesiąca na swoje stanowiska.

Paryż 5 stycznia. Wiadomość o podjęciu na nowo rokowań kuryi z Chinami w sprawie utworzenia nuncyatury jest fałszywą.

Petersburg 5 stycznia. *Journal de St. Petersbourg,* omawiając wycieczki *Koeln. Ztg* przeciwko Morierowi, pisze: Wszyscy, którzy znają znakomitego reprezentanta królowej w Petersburgu, zgadzają się z tem, iż przewinień, które mu zarzucają, nie mogł popełnić. Oświadczają powszechnie, że rozgoryczenie *Koeln. Ztg* jest powodem osobistych uraz redakcyi.

Madryt 5 stycznia. W Kadyksie powiodły się pierwsze próby z okrętem podmorskim Perala znakomicie.

Belgrad 5go stycznia. We wczorajszej mowie tronowej zestawił król czasy, które poprzedzały przed 5 wiekami upadek państwa serbskiego, z czasami teraźniejszemi. Rozdwojenie stronnictw spowodowało wtedy upadek. Istniało ono także wtedy, gdy wezwał naród proklamacyą, aby państwo serbskie przez nową konstytucyę postawić na niewzruszalnej podstawie.

Król i naród spełniają przez to święty obowiązek względem ojczyzny i świętych praw narodu serbskiego do samodzielności. Usprawiedliwiają tem samem sympatyę cywilizowanych narodów i ich panujących. Konstytucya jest koroną niezależności Serbii.

Po podpisaniu aktu konstytucyi król przeszedł szczegółowo czasy swego panowania.

Pierwsze dziesięciolecie jego panowania poświęcone było uzyskaniu niezależności Serbii. Zakończyło się ono traktatem berlińskim, uznającym tę niezależność, a postanowienia tego traktatu wypełniła Serbia jak najskrupulatniej. Stanowi on jeszcze dzisiaj podstawę polityczno-prawnych stosunków na półwyspie bałkańskim; a obalić ten traktat nie leży zupełnie w interesie Serbii.

Drugie dziesięciolecie zdążało do wykształcenia Serbii na nowożytne prawne państwo. Rezultatem tych zabiegów jest właśnie obecna konstytucya. Król podniósł jej zalety i zakończył mowę wśród hucznych i przeciągłych okrzyków „za wolną konstytucyjną Serbią“ i „naród serbski.“

Zofia 5 stycznia. Pomiędzy Strańskim a ajentem Serbskim Daniczem nastąpiła wymiana ratyfikowanej umowy w sprawie Bregowy.

Serbsko-bułgarski traktat handlowy będzie ostatecznie wkrótce zawarty.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 5 stycznia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	82	60	Oblig. indemn. gal.	103	75
„ srebrna „	83	15	4½% Obligac. Poż.		
„ 4% złota	111	40	kraj. galic.	93	—
„ 5% pap. nieop.	97	95	6% Listy zast. gal.		
Akcye Ban. Aus.-W.	881	—	Za. kred. z. 36-let.	89	—
„ kredytowe	312	40	4½% Listy zastaw.		
Londyn	120	70	Banku kraj. gal.	95	25
Napoleony	9	53½	Akcye Länderbank.	224	50
Dukaty	5	69	„ kol. Kar. Lud.	206	50
Marki	59	15	„ „ lw.-czern.	214	75
5% Renta węg. pap.	93	85	„ „ połudn.	104	75
4% „ „ złota	101	87½	Ruble	125	25
Losy prem. węg.	130	75	Srebro	—	—

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 5 stycznia.

Waluty.	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	125 —	126 —
Marki niemieckie	59 —	59 60
20-to frankówka ważna	9 52	9 59
Rubel srebrny obrączkowy	[illegible]	[illegible]
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	[illegible]	[illegible]
6% Galic. pożyczka krajowa	[illegible]	[illegible]
4½% [illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	[illegible]	[illegible]
4½% Listy likw. Kr. Pol. za 100 rs.	[illegible]	[illegible]
5% [illegible] w rublach i kop.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% [illegible] Gal. Banku krajowego	[illegible]	[illegible]
„ [illegible] Tow. kr. z. w Lw. w. 41 let.	[illegible]	[illegible]
[illegible] 56 let.	[illegible]	[illegible]
5% Bank hipot. we Lw. prem.	[illegible]	[illegible]
„ „ niepr.	[illegible]	[illegible]
5% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	98 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 50	96 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bank galic. dla handlu i przem.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy.		
Miasta Krakowa	[illegible]	[illegible]
„ Stanisławowa	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bazylika Bud.-Pest.	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 4 stycznia. *Długu państwa.*

	płacą	żądają
4% Renta złota	110 80	111 05
5% „ papier. nieopodatkow.	97 95	98 15
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	132 —	132 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 90	140 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 75	145 75
„ „ 1864 „ 100 „	171 75	172 25
„ „ 1864 „ 50 „	171 75	172 25
4½% Renta papierowa	[illegible]	[illegible]
„ srebrna	[illegible]	[illegible]
4½% Obl. pol. kol. węg. (za Ostb.)	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
Akcye banków.		
Anglo-austr. Banku	[illegible]	[illegible]
Credit-Anst. dla han. i prz. 160	[illegible]	[illegible]
Credit-Bank węgierski	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Austr.-węg. Bank	[illegible]	[illegible]
Ost. Länderbank	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume 200 złr. 5%	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Północ. 1050	[illegible]	[illegible]
Kolej Gal. K. Ludw. 200	[illegible]	[illegible]
Koszyce-Oderberg 200	[illegible]	[illegible]
Lwów.-Czer.-Jassy 200	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	257 80	258 10
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	99 25	99 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	183 —	183 75
„ Nord-Ost. 200 „ „	174 —	174 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	122 —	123 —
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Koszyc-Oderb. 1879	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	81 25	81 75
„ nieopod. „ „	88 25	88 75
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	98 60	99 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	197 50	198 20
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	142 25	143 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 80	99 40
„ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . . 200	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau-Reg.	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Salzburskie	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty	[illegible]	[illegible]
20-frankówki	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 88	9 90
Funty Szterlingi angielskie	12 04	12 09
Marki niemieckie za 100 marek	59 10	59 10
Rubel papierowy za 100 rubli	124 25	124 57

Lwów 3 stycznia.

Akcye Bank hipot. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	[illegible]	[illegible]
[illegible] 56-letn.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Warszawa 4 stycznia.

5% Listy zastawne I ser.	[illegible]	[illegible]
5% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]
„ warszawskie I ser.	[illegible]	[illegible]
II	[illegible]	[illegible]
III	[illegible]	[illegible]

Od Administracyi „Czasu.“

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu“ wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas“, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

OGŁOSZENIE.

Nr. 25792. [1313-2-3)

W **Krakowie** i w **pobliz-kiej okolicy** urządzony zostanie przez c. k. Zarząd poczt i telegrafów w pierwszej połowie 1889 roku **zakład telefonów,** obejmujący stacyę centralną w biurze rządowego telegrafu i stacye udział biorących abonentów, połączone ze stacyą centralną liniami telefonicznemi.

Stacya centralna pośredniczy przez połączenie linij w rozmowach pojedynczych abonentów między sobą, odbiera telefonicznie telegramy i inne wiadomości listownie lub posłańcem dalej wysłać się mające (fonogramy); przesyła telefonicznie nadeszłe telegramy lub listy itd.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia co do użytku telefonów, jakoteż co do warunków udziału, poda c. k. urząd poczty i telegrafu w Krakowie.

Zaprasza się niniejszem wszystkie P. T. strony interesowane, chcące wziąść udział w rzeczonym zakładzie, ażeby zgłoszenia swe wniosły pisemnie do podpisanej Dyrekcyi wprost lub za pośrednictwem c. k. urzędu poczty i telegrafu krakowskiego, ewentualnie świetnego Magistratu miasta, w jak najkrótszym czasie — o ile można w pierwszych dniach stycznia 1889 r.

We Lwowie, 18 grudnia 1888 r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Schiffner.

Odezwa i prośba

do Szanownych Obywateli dóbr ziemskich.

Poszukuje stałego zatrudnienia (aby siebie, żonę i dziecię utrzymać) przy gospodarstwie rolniczem i służyć może jako ekonom, karbownik lub t. p. — **Unita,** około 30 lat liczący, którego ojciec na wygnaniu w odeskiej gubernii dręczony, daleko od swoich w tęsknocie zmarł, — brat obecnie nad Wołgę wywieziony, głodem i mrozem do odstępstwa zmuszany, wytrwale przy wierze św. stoi — on zaś, niedawno do zamożnych rolników zaliczany, wyzuty z mienia (sprzedano mu za bezcen na licytacyi majątek), człowiek najuczciwszy, który obecnie stoi nad przepaścią nędzy.

Szan. Obywatele ziemscy znajdą w nim sumiennego i pracowitego sługę.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie. (2858-5-6)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;

9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;

7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;

10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;

2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;

4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;

11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;

7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (2389-112)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

(142)

Za spokój duszy ś. p.

FELICYI z hr. MIEROSZOWSKICH

KASZTELANOWEJ

Wężykowej

odprawiać się będą

Msze święte

w kościele św. Barbary,

we wtorek dnia 8 stycznia b. r.

o godz. 9 zrana.

Rozpoczęłam lekcye tańców oraz gimnastyki salonowej. (137-1 3)

Emilia Morys Pion

w Krakowie, ul. Szczepańska L. 9.

Kareta wiedeńska

w dobrym stanie — jest do sprzedania przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 16. Cena bardzo przystępna. (140 1 3)

W Rynku u Wentzla

na pierwszem piętrze, **jest do sprzedania fortepian prawie nowy.** Można go w każdym czasie obejrzeć. (141-1-3)

Ważne dla kantorów, urzędów, adwokatów i t. d.

Nowy patentowany wynalazek

odznaczony na wystawie powszechnej w Brukseli 1888 roku złotym medalem.

Teodora Reinera

Przyrząd pomnażający,

we wszystkich większych państwach patentowany, wskutek nowszych urządzeń łatwy w użyciu przez każdego nieobznajomionego.

Prospekta i próby druku opłatnie i darmo. — Pomnażane odbicia mają zniżkę porta. — Za doskonały skutek poręcza się. (116-1-12)

Cena przyrządu z prasą na format czwórki i konceptowy **40 marek**, bez prasy **15 m.**, na podwójną czwórkę z prasą **60 m.**, bez prasy **25 m.** Płyt drukowanych można także użyć do pras kopiowych. Przyrządy po ośmiu dniach próby przyjmuję w dobrym stanie napowrót. Rozsyłka opłatna, zagranicę za gotówkę lub za zaliczką. Zagraniczne patenta sprzedaję lub poszukuję spólników. Ważne dla drukarń i litografij. Maszyna do kliszów i obcinania zgłoszoną i przyjętą została w kilku państwach do patentu.

T. Reiner w Lipsku, Parkstr. 1.

Podziękowanie.

Nie mogąc znaleźć słów na wynurzenie swej wdzięczności ustnie, — podaję do publicznej wiadomości. Oby Bóg łaskawy raczył wynagrodzić WP. **Drowi Władysławowi Harajewiczowi** za dokonaną zręcznie i szczęśliwie, a bezinteresownie, operacyę w szpitalu św. Łazarza i łagodne obchodzenie się ze mną, za co składam najszczersze podziękowanie „Bóg zapłać".

(139) *Theresè Chaniot.*

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Maryi Wysockiej

dawniej ulica Bracka Nr. 5, obecnie

Rynek gł., linia A—B Nr. 36,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą — zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej i niemieckiej. (136-1-)

Plac pod budowę

lub do parcelacyi, 600 sążni □, przy ul. Długiej Nr. 13, blisko plant, z frontem na 3 ulice, z budynkami przynoszącemi dobry procent, do sprzedania lub zamiany na folwark. (143-1 6)

Dwie młode krowy

dobre na mleko, przy końcu b. m. na ocieleniu, są do sprzedania przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 9. (138-1-5)

Następujące podziękowanie nadeszło od księcia

Szanowny Panie!

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza Dra Schipka wyleczył mnie z **zastarzałej głuchoty,** której nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócony nam zupełnie słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek.

Kowno. Z szacunkiem

książę **Jan Gimtow.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów**

c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za 1 złr. 50 ct. w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (62-1-9)

Komisya przemysłowa Towarzystwa lek. krak.

L. 325.

Do Wielmożnych Panów

K. Rzący i Chmurskiego
w Krakowie.

Na podstawie rozbioru chemicznego wody ze zdroju przy rogatce Łobzowskiej dokonanego w dniu 18 czerwca b. r. przez Prof. Dra Olszewskiego, na podstawie badania bakteryologicznego tejże wody, dokonanego w dniu 13 października przez Dra Aleksandra Bossowskiego, wreszcie na podstawie badań szczegółowych, przedsięwziętych w fabryce wód gazowych przez Prof. Dra Olszewskiego, Doc. Dra Jaworskiego i fizyka miejskiego Dra Buszka, — Komisya przemysłowa Towarzystwa lekarskiego krakowskiego na posiedzeniu w dniu 28 listopada b. r. stwierdziła na wniosek referenta Doc. Dra Jaworskiego:

1. Że woda zdrojowa, używana do fabrykacyi wody sodowej, jest co do składu chemicznego najlepszą, jaką dotąd w Krakowie napotkano, że jest wolną od wszelkich zanieczyszczeń dla zdrowia ludzkiego szkodliwych i że woda sodowa z tej wody sporządzana, jest pod każdym względem lepszą, aniżeli wszystkie inne wody sodowe, obecnie w Krakowie wyrabiane.

2. Że do fabrykacyi wód higienicznych i leczniczych używaną bywa woda przekroplona, należycie przechowywana.

3. Że lokal obecny daje gwarancyę czystej fabrykacyi, że oczyszczanie kwasu węglowego jest należyte, że naczynia pobielane są czystą cyną, że syfony i flaszki są urządzone i przechowywane odpowiednio do wskazówek, udzielonych przez Towarzystwo lekarskie krak., a metalowe guziki i kurki syfonów złożone z aliażu cynowego, jakiego wymaga rozporządzenie Ministerstwa z dnia 11 czerwca 1888 r.

4. Że wody gotowe na składzie znajdujące się, a mianowicie woda sodowa zwyczajna, woda sodowa higieniczna, woda sodowa kwaśna, woda żelazista, woda litowa, woda bromowa, woda jodowa i sztuczna, wody mineralne, jak: Bilińska, Selterska i Vichy, szczegółowo odczynnikami badane, są umiejętnie i dokładnie przyrządzane.

Wobec tego, jak niemniej z uwagi, że fabryka WP. Rzący i Chmurskiego od r. 1863 oddaje się specyalnie wyrobowi wód burzących i posiada do fabrykacyi odpowiednie siły fachowe, że stosuje się chętnie do rad i wskazówek Tow. lek. krak., nie szczędząc kosztów na podniesienie i ulepszenie zakładu, że poddaje się ciągłej kontroli Komisyi przemysłowej Tow. lekar. krakow., a deklaracyą z dnia 1 grudnia 1888 r. zobowiązuje się poddać co najmniej dwa razy na rok całą fabrykacyę ścisłemu badaniu chemicznemu, —

Towarzystwo lekarskie krakowskie na podstawie uchwał swej Komisyi przemysłowej, jakoteż uchwały swego Komitetu z dnia 4 grudnia 1888 r. w uzupełnieniu poświadczeń z dnia 21 maja 1880 r. co do wody selterskiej, żelezistej, litowej i jodowej, poświadczenia z dnia 18 maja 1881 r. odnoszącego się do wody Vichy, z dnia 20 października 1886 r. co do wody jodowej higienicznej i wody sodowej kwaśnej i z dnia 15 grudnia 1887 r. co do wody bromowej, orzeka:

I. Fabryka wód burzących PP. Rzący i Chmurskiego w Krakowie stoi pod względem prowadzenia fabrykacyi na wysokości swego zadania.

II. Woda sodowa zwyczajna jest lepsza, aniżeli wszystkie inne obecnie w Krakowie wyrabiane, a w braku dobrej wody do picia w Krakowie, zaleca się ją jako napój codzienny.

III. Woda Sodowa higieniczna, według przepisu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego sporządzana, jest Szczawą czystą i może być używana jako codzienny napój orzeźwiający.

IV. Wody lecznicze, jak woda Sodowa kwaśna (silniejsza i słabsza), żelazista (silniejsza i słabsza), jodowa, litowa, bromowa (silniejsza i słabsza) — sporządzane według przepisu Tow. lek. krak., mogą być stosowane w tych przypadkach, gdzie się przepisuje dotyczące przetwory lecznicze i to w wielu razach z lepszym skutkiem, aniżeli teżsame sole w zwykłej postaci, gdyż rozpuszczone w sztucznej szczawie są strawniejsze i w użyciu przyjemniejsze.

V. Wody sztucznie naśladowane, jak: woda Bilińska, Selterska i Vichy, składem swym odpowiadają w zupełności wodom rodzimym i mogą być używane snadnie w zastępstwie wód rodzimych.

Towarzystwo lekarskie krakowskie uznając dotychczasową gorliwą działalność PP. Rzący i Chmurskiego, zmierzającą do podźwignięcia przemysłu w ich zakres wchodzącego, zamieszcza **wszystkie** wyroby wód burzących PP. Rzący i Chmurskiego w spisie przetworów higienicznych i leczniczych, przez Towarzystwo lekarskie krakowskie poleconych i zezwala na używanie na poszczególnych wyrobach napisu: „Polecone przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, a zostające pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa".

Rozbiory chemiczne i bakteryologiczne przechowane zostaną w aktach Towarzystwa lekarskiego krakowskiego. (145)

Kraków, dnia 20 grudnia 1888 roku.

Prezes Towarzystwa lekarskiego krakowskiego *Prof. Dr. Pieniążek.*

Prewodniczący Komisyi przem. tow. lek. krak. *Prof. Dr. Korczyński.*

Sekretarz Komisyi przemysłowej *Docent Dr. Gluziński.*

Mając przyjemność do udzielenia P. T. Publiczności powyższego pisma, polecamy Jej nasze wody gazowe i prosimy o szczere poparcie naszych dążności

Z uszanowaniem

K. Rzący i Chmurski.

Aug. Tschinkel Synowie

C. K. NADWORNI DOSTAWCY.

Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz** i **Lublanie**

polecają

TSCHINKLA
kawę grysikową

pudełko 1/5 kilo

Najlepszy istniejący dodatek do kawy



Najlepszy istniejący dodatek do kawy

prawnie zastrzeżone,

również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czekolady,*** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (2822-8-50)

Obrazki Świętych

w największym wyborze, z najpierwszych fabryk, po umiarkowanych cenach poleca handel pod firmą

H. Kretschmer w Krakowie,

ulica Mikołajska Nr. 8.

(2808-9-12)

BOL ZĘBOW

każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i nazawsze słynny **„LITON"**, gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 40 i 60 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (75-1-15

Ziółka karpackie

sporządzone ze ziół i korzeni na glebie ojczystej wzrosłych, skutecznością swoją i dobrocią przewyższają wszystkie obcokrajowe. Używają się z pomyślnym skutkiem w cierpieniach kataralnych połączonych z kaszlem w zaflegmieniach, chrypce i t. p. słabościach piersiowych. (2721-4 5)

Do nabycia w **Krakowie** w **aptece pod Barankiem W. Redyka.**

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA I SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE

(odznaczona na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 r. najwyższą nagrodą),

poleca wydawnictwa własne, jak niemniej wszystkie inne we wszystkich językach. Rozsyła nowości do łaskawego wyboru, przyjmuje prenumeratę tak miejscową jakoteż zamiejscową na czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Wydaje nakładem własnym

„NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ".

„Nowa Biblioteka Uniwersalna" wychodzi w tomach miesięcznych objętości 10 arkuszy wielkiej ósemki i zawiera zawsze cztery do pięciu równocześnie drukujących się najcelniejszych utworów literatury powszechnej. — Dotychczas t. j. w roczniku pierwszym i drugim zostały następujące dzieła umieszczone: **Bodzantowicza** „Zawsze oni", **Dantego** „Boską komedyę", w znakomitym przekładzie Stanisławskiego, **Bałuckiego** najnowszą powieść p. t. „Burmistrz z Pipidówki" i „Dwie wizyty Ekscellencyi", **Konarskiego** „O religii poczciwych ludzi", **Szajnochy Karola** „Pisma", w tych przeważnie prace niezawarte w zbiorowem wydaniu, **Wodzickiego hr.** Prezesa Rzeczypospolitej Krakowskiej „Pamiętniki", **Chołoniewskiego** „Sen w Podhorcach", **Chmielowskiego Piotra** „Studya i szkice literackie", **Wysockiego jenerała** „Pamiętniki".

W roczniku drugim wszystkie dzieła ukończone zostały.

W roczniku trzecim między innemi rozpoczętym zostanie druk nowel **M. Bałuckiego** pod zbiorowym tytułem **„Mój pierwszy występ literacki."** Przekład powieści **hr. Tołstoja „Wojna i pokój." Stanisława Koźmiana** (Redaktora „Czasu") **„Pisma zbiorowe." Karola Szajnochy Pisma, Tom III.,** zawierający same niedrukowane dotychczas utwory. **Piotra Chmielowskiego** Nową seryę **„Studyów i szkiców literackich".**

Prenumerata na „Nową Bibliotekę Uniwersalną" wynosi **w Krakowie rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. Na prowincyi zaś 4 złr. 60 c., półrocznie 2 złr. 30 c., kwartalnie 1 złr. 15 c.**

Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

Nadsyłający całoroczną prenumeratę oraz 25 centów na frankaturę, otrzymają **bezpłatne premium** w cenie półrocznej prenumeraty.

Najstosowniejsze upominki na „Gwiazdkę" i na „Nowy Rok"

poleca KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA

J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE

(ODZNACZONA NA WYSTAWIE KRAJOWEJ KRAKOWSKIEJ 1887 NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ).

Mianowicie nabywszy od spadkobierców ś. p. **J. K. Żupańskiego w Poznaniu** znaczne zapasy wydawnictw przez tegoż w ciągu pięćdziesięciu lat dokonane, które jednak z powodu swych wysokich cen szerszej Publiczności nie były przystępne, postanowiliśmy, celem rozpowszechnienia, cenę tychże o połowę zniżyć, spodziewając się, że ogół polskiej Publiczności z tej tak wyjątkowej sposobności licznie skorzystać zechce. **Katalogi szczegółowe na żądanie franko!** Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą za zaliczką lub za nadesłaniem należytości przy zamówieniu uskuteczniają się. (2583-1-12)

KRÓTKI WYCIĄG z KATALOGU:

	Złr.	Cena zniżona
Album Muzeum narodowego w Rapperswyl	8·10	4·05
Anglia i Polska 2 tomy	9·—	4·50
Barzykowski, Historya powstania listopadowego, 5 tomów	35·—	15·—
Bystiata, Harmonie ekonomiczne	3·60	1·80
Bazyli św. Ojciec. Ustawy duchowe	1·20	—·60
Bełza, Poezye	1·80	—·90
Berwiński. Poezye 2 tomy	3·60	1·80
Borzantowicz, Boje polskie	2·70	1·35
Block, Uwagi gospodarskie	10·80	1·35
Bolesławita, Dziadunio	3·60	1·80
— Dziecię Starego miasta	2·70	1·35
— My i oni	2·70	1·35
— Przed burzą	1·80	—·90
— Sceny sejmowe	1·80	—·90
— Rachunki rok 1867/8, 2 tomy	10·80	5·40
— „ „ 1868/9	7·20	3·60
— „ „ 1869/70	5·40	2·70
— Szpieg	2·70	1·35
— Tułacze II., III.	7·20	3·60
— Żyd, 3 tomy	8·10	4·05
Borkowski. Parafiańszczyzna	3·—	1·50
— Sejm ustawodawczy	3·90	1·95
Burzyński Michał, Wspomnienie, 2 tomy	9·—	4·50
Chłapowski. O rolnictwie	2·40	1·20
Chojecki. Prakseda, powieść	2·40	1·20
Ciechoński. Ostatnia ofiara	1·20	—·60
— Patrycyusz (powieść dramatyczna)	1·80	—·90
Cieszkowski. Ojcze nasz	3·60	1·80
Cybulski. Dziady Mickiewicza	1·20	—·60
— Odczyty o poezyi polskiej	5·40	2·70
Czapski. Historya konia, 3 tomy	21·60	7·50
Czterech wielbicieli Lucyny	1·20	—·60
Cztery obrazki poświęcone J. I. Kraszewskiemu	1·80	—·45
Dante. Boska komedya	7·20	3·60
Darowski. Przysłowia	2·40	1·20
Delert. Historya Kościoła, 2 tomy	7·20	3·60
— Teologia, 2 tomy	7·20	3·60
Demokraci i Arystokraci	2·40	1·20
Drzewiecki. Pisma, 2 tomy	4·50	2·25
Dwaj bracia artyści	2·40	1·20
Dwa światy	1·35	—·70
Dworzec mojego dziadka	1·20	—·60
Eljasz. Illustrowany przewodnik do Tatr, opr.	2·70	—·50
Falkowski. Na chwilę Carem	3·—	1·50
— Obrazy życia z ostatnich pokoleń, tom II./IV.	15·—	10·—
— Upadek powstania 1831 r.	4·50	2·25
— Wspomnienie 1848/9 r.	3·60	1·80
Gizardin. O gnojach	3·—	1·50

	Złr.	Cena zniżona
Glogier. Wytępienie robactwa i myszy w polu i w lesie	1·80	—·90
Goffarth. Uprawa kukurydzy i konserwacya	1·20	—·60
Gołuchowski. Rozbiór kwestyi włościańskiej	5·40	2·70
Hryhor serdeczny (Jeż), powieść	2·40	1·20
Iłowajski. Sejm grodzieński	3·60	1·80
I zbliska i zdaleka	4·50	2·25
Jabłonowski. Wspomnienie o bateryi polskiej	1·20	—·60
Jarochowski. Literatura poznańska	1·80	—·90
„ Opowiadania historyczne	4·50	2·25
Jaworski Wspomnienia Kaukazu	3 60	1·80
Jażdżewski. Wykopaliska	3·—	1·50
Jełowicki. Moje wspomnienia	4·50	2·25
Jerzykiewicz. Botanika	1·80	—·90
Jonsac. Życie St. Jabłonowskiego	5·40	2·70
Kalinka. Żywot Tyszkiewicza	1·50	—·75
Kołłątaj Hugo. Badania historyczne, 3 tomy	9·—	4·50
— Listy w przedmiotach naukowych, 4 tomy	9·—	4·50
Konopacki. Chronologia dziejów Królestwa Polskiego	7·20	3·60
Kościelski. Władysław Biały	2·70	1·35
Kościuszko T. czyli cztery chwile z życia	1·20	—·60
Kosiński A. (Jenerał). Rzymianie w Grecyi	1·20	—·60
— We Włoszech 1795—1803	7·20	3·60
— Zbiór korespondencyj	2·45	1·20
Koźmian Kajetan. Pamiętniki, 2 tomy	10·80	2·70
— Stefan Czarniecki, poemat	10·80	5·40
— Stefan Czarniecki, in 4to	27·—	9·—
Koźmian Stanisław. Pisma wierszem i prozą I.	3·60	1·80
Koźmian Egbert. Podróż nad Renem	3·60	1·80
Kraszewski. Kosa i kamień	—·60	—·30
— Panie Kochanku	—·90	—·45
— Polska w czasie trzech rozbiorów, tom I.	6·—	3·—
— To samo tom II.	6·—	3·—
— To samo tom III.	7·80	3·90
— Pamiętnik anegdotyczny	4·80	2·40
— Program Polski	—·60	—·30
— Równy wojewodzie	1·80	—·90
— Rzewuski Henryk	3·—	1·50
— Stare dzieje	1·80	—·90
— Wieczory drezdeńskie	2·70	1·35
Kremer. Grecya	3·—	1·50
Krzysztopor. Urządzenie stosunku roln. w Polsce	5·40	2·70
— Poranki Karlsbadzkie	4·50	2·25
Kuczborski. Wykład na lomsut Jerem	3·—	1·50
Kuhn. Zasady żywienia zwierząt	3·60	1·80
Dzieła Joachima Lelewela całe oraz pojedyncze tomy.		
Lenartowicz T. Poezye, 2 tomy	4·50	1·80
— Zachwycenie i błogosł. z illustr.	18·—	5·—
Libelt. Dziewica Orleańska	4·80	1·80

	Złr.	Cena zniżona
Libelt. Felieton polityczno-literacki	3·60	1·80
— Pisma 6 tomów	21·60	10·80
Liske Ksaw. Studya	3·60	1·80
Listy Galicyjskie	2·40	1·20
Literacki spadek po Wielopolskim	1·50	—·75
Łukaszewicz Józef. Historya szkół, 4 tomy	21·60	10·—
— Krótki hist. stat. opis miast i wsi, 2 tomy	8·10	4·—
— Krotki opis kościołów, 3 tomy	12·60	6·—
— Zakłady naukowe w Koronie	10·80	5·40
Małecki Antoni. Grochowy wieniec	1·50	—·75
— List żelazny	2·40	1·20
Manteufel. Inflanty	18·—	9·—
Maron. Leśnictwo	2·40	1·20
Mickiewicz Adam. Grażyna illustr.	10.80	5.40
— Konrad Wallenrod	18·—	9·—
— Literatura słowiańska	6·—	4·—
— To samo, wydanie większe	12·60	6·—
— Pani Twardowska z illustr.	9·60	4·80
Mochnacki Maurycy. Dzieła 5 tomów	10·80	5·40
Morawski-Dzierżykraj. Bajki	1·80	—·90
— Pisma zbiorowe wierszem i prozą, 4 tomy	12·—	6·—
Morawski Teodor. Dzieje narodu polskiego, 6 tomów	25·20	13·—
Na Ukrainie	3·60	1·80
Niemcewicz. Pamiętniki, 2 tomy	9·—	4·50
Niemcewicz Julian Ursyn. Pamiętniki 2 tomy	12·—	6·—
— Podróż z Petersburga do Szwecyi	—·90	—·45
Obrazy z życia i podróży	1·80	—·90
Odrowąż. Kilka chwil we Włoszech	1·80	—·90
Odyniec. Felicyta	2.10	1·05
O dziesięcinach Kościoła.	1·50	—·75
Olęcki. Historya nauk politycznych	2·70	1·35
O produkcyi buraków.	—·60	—·30
Orzechowski. Policya Królestwa Polskiego	2·40	1·20
Pamiętniki z XVIII wieku, tomów 15: tom I 3·60/1·80. II 6·30/3·15, III 2·70/1·35, IV 4·50/2·25, V 3·60/1·80, VI 90/45, VII 2·70/1·35, VIII 1·50/75, XI 4 tomy złr. 18/9, XII 3·60/1·80, XIII 2·40/1·20, XIV 2·70/1·35, XV 3·60/1·80, **razem**	56·10	28.05
Piotrowski R. Pamiętniki z pobytu na Syberyi, 2 tomy	9·—	4·50
Pol. Pieśń o domu naszym	2·40	1.20
— Pieśń o ziemi naszej bez illustr.	1·50	—·75
— Pan Starosta Kiślacki	3·60	1·80
Poniatowski. Rys historyczny kampanii z 1809 r.	3·60	1·80
Poniatowski St. August. Pamiętniki króla polskiego	1·20	—.60
Potocki. Kazimierz z Truskowa, czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec	3·—	1·50
— Pamiętniki Kamertona	4·50	2.25
— Powieść z mojego czasu	2·70	1·35

	Złr.	Cena zniżona
Potocki. Święcone, czyli pałac Potockich w Warszawie	1·80	—·90
— Szkic życia towarzyskiego Warszawy	1·80	—·90
— Urywek wspomnień mojej młodości	3·60	1·80
— Wilczek Wincenty i 5 jego synów	6·—	3·—
— Wspomnienia o Kownie	1·20	—·60
— Zarysy z życia towarzyskiego z XIX w.	1·80	—·90
Rocznik Towarzystwa historyczno-liter. w Paryżu, 2 tomy rok 1873—1878	14·40	7·20
To samo. rok 1870—72	9.—	4·50
Romanowski. Sprawa z duchownymi	6·—	2·25
Rys religijnego rozwoju ducha.	5·40	1·80
Siemieński. Portrety literackie 4 tomy	9·60	4·80
Skarbek. Dzieje księstwa warszawskiego, 2 tomy	6·30	1·50
— Dzieje Polski część I. Dzieje księstwa warsz.	4·50	2·25
— Dzieje Polski część II. Królestwo polskie	3·60	1·80
— Dzieje Polski część III. Królestwo polskie po rewolucyi	3·50	1·80
— Pamiętniki	3·60	1·80
— Powiastki polskie	2·40	1.20
Śniadecki. Listy w sprawach publicznych	2·40	1·20
Starożytności polskie	18·—	10·—
Szekspir Willam. Dramata przekł. Komierowskiego, 4 t.	4·50	2·25
— Dzieła dramatyczne przekł. Koźmiana, 3 t.	14·50	7·—
— Makbet	1·80	—·90
Szulc. Fryderyk Chopin	3·60	1·80
Trentowski. Panteon wiedzy ludzkiej, 3 tomy	18.—	9·—
Tyszkiewicz. Ostatni pobyt króla St. Aug. w Grodnie	3·60	1·80
Waga Teodor. Historya królów i książąt polskich	3·—	1·50
Waliszewski. Listy Kat. z Potockich Kossakowskiej	3·60	1·80
Wegner. Dzieje dnia 3 i 5 maja r. 1791	3·60	1·80
— Konfederacya województw wielkopolskich	3·—	1·50
— Tadeusz Rajtan	1·20	—·60
Rzeź w mieście Moskwie.	1·80	—·90
Wilkońska. Moje wspomnienia	3·—	1·50
Zacharyasiewicz. Królewskie krzesło	2·70	1·50
Zakrzewski. Historya powszechna	4·80	2·40
Zaleski Bogdan. Wieszcze oratoryum	2·40	1·20
Zaleski Br. Korespondencya krajowa króla St. Augusta	3·60	1·80
— Ks. Hieronim Kajsiewicz	1·80	—·90
— Nekrologi	1·80	—·90
— Żywot księcia Adama Jerz. Czartoryskiego	7·20	3·60
— Z życia Litwinki	3·60	1·80
Zaleski M. Wojski W. Ks. Litewskiego	2·70	1·36
Zathey Hugo. Pisma zbiorowe, 2 tomy	5·40	2·70
— Uwagi nad Panem Tadeuszem	1·20	—·60
Zawadzki. Obrazy Rusi czerwonej z illustr. Kossaka	5·40	2·70
— Z teki literackiej	2·40	1·20
Żygliński. Dumki i fantazye	1·50	—·75

Dla braku miejsca ogłaszamy tylko niektóre z wydawnictw J. K. Żupańskiego w Poznaniu, szczegółowe zaś katalogi na żądanie franko.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą za pobraniem, lub nadesłaniem należytości pod adresem: **Księgarnia Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*